

100.000 ŻYDÓW

Plotka i prawda

Jedenaście miesięcy temu, 5 grudnia ub. roku w mieszkaniu swym w Łodzi został zamordowany wybitny działacz młodego pokolenia ludowców, sekretarz NKW PSL, jeden z założycieli tego stronnictwa śp. Bolesław Scibiorek. Mord był czynem zupełnie niewytłumaczalnym, nieuzasadnionym, zagadkowym.

Po co? Za co? I pytanie najważniejsze: Kto popełnił tę zbrodnię?

Spółczesność długo czekała na wyjaśnienie tych podstawowych pytań. W międzyczasie z ust do ust szepcąc powtarzana plotka wysuwała twierdzenie, że mordu dokonali funkcjonariusze Bezpieczeństwa, usiłowała czynem tym oblażyć Rząd i obóz demokracji.

Już samo usłne wstawianie społeczeństwu tej tezy świadczyło, że chodzi tu o prowokację polityczną w wielkim stylu. Postarano się, aby tę kłamliwą wersję rozgłosić po całym świecie. Znalazła oddźwięk w debatach angielskiej Izby Gmin i w Waszyngtonie. Uwierzyli w nią nawet niektórzy uczeni i szczerzy ludowcy.

Plotkę można łatwo rozpoznać od prawdy po tym, że jej wyjaśnienia nie są dostateczne, nie dają się uzasadnić logicznym rozumowaniem. W skomplikowanej budowie przesłanek i wniosków zawsze jakiegoś członu brakuje, zawsze się coś nie zgadza.

W wypadku mordu na śp. Scibiorku plotka pomijała milczeniem celowo — przyczyny zabójstwa. Jak mógł być cel tak potwornej zbrodni? Rządowi utrudniało tego starania o zjednoczenie całego narodu, do czego tak wytrwale zmierza od chwili odzyskania przez Polskę wolności.

Gdzie należało szukać w tych warunkach zleceniodawców i wykonawców mordu można się było domyślać, ale dopiero śledztwo winne było ich odszukać i tajemnicę wyświecić.

Na dobro Min. Bezpieczeństwa należy zapisać, że potrafiło tę dreczącą zagadkę rozwiązać, ustalić fakty, sprawców ująć i dać bezsporne dowody prawdy. A tym samym zadać kłam plotce i złośliwie wysuwanym oskarżeniom.

W Warszawie onegdaj rozpoczął się proces przeciw wykonawcom mordu na śp. Scibiorku. Sa nimi członkowie organizacji dywersyjno-sabotażowej, pozostającej pod rozkazami WIN-u. Oto komu zawadzał śp. Scibiorek. Zabito go — jak wynika z zeznań oskarżonych — dlatego, że obawiano się, iż daży do wywołania rozłamu w PSL.

Dlaczego WIN obawiał się rozłamu w PSL?

Proces, który się rozpoczął, jest procesem o wielkim znaczeniu politycznym. Rzuci on światło na pobudki, kierujące działaniami zdemoralizowanych szeregowców podziemia i ich zimnych wyrachowanych rozkazodawców.

Gandhi zapowiada głodówkę

LONDYN, 5. II. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Patny, że Gandhi, o którego groźnej w jego wieku chorobie donoszono ostatnio, zapowiedział „głodówkę aż do śmierci”, jeżeli nie położą się kresu niepokojom w zaludnionej głównie przez Hindusów prowincji Bihar.

Władze usiłują przeciwdziałać zamieszkom. Po Gangesie krążą na wyposażonych w reflektory motorówkach patroli uzbrojone w karabiny maszynowe.

przybędzie nielegalnie do Palestyny

LONDYN, 5. II. (PAP). — Korespondent dziennika „Daily Graphic” donosi z Haify, że organizacje sjonistyczne wynajęły i zakupiły około 100 statków we francuskich i włoskich portach na morzu Śródziemnym, celem przewiezienia imigrantów żydowskich do Palestyny.

Korespondent zaznacza, że w ten sposób około 100 tysięcy Żydów będzie mogło w ciągu najbliższych miesięcy przedostać się do Palestyny bez formalnego zezwolenia władz brytyjskich.

LONDYN, 5. II. (API). — Terorystyczna organizacja żydowska w Palestynie Irgun Zwai Leumi potwierdziła dzisiaj w Jerozolimie, że zamach na ambasadę brytyjską w Rzymie był dziełem jej członków.

W swoim oświadczeniu organizacja zapowiada stworzenie żydowskiego frontu wojskowego, skierowanego przeciwko W. Brytanii. Irgun stwierdza, że front miał zacząć działalność w grudniu, to jest w chwili wznowienia konferencji okrągłego stołu, lecz ostatnia deportacja nielegalnych imigrantów na Cypr przyspieszyła akcję.

Organizacja żydowska wystosowała list do premiera włoskiego de Gasperi:

„Pragniemy zwrócić uwagę szlachetnego narodu włoskiego na przyczyny, które zmusiły nas do podjęcia tego kroku”.

List podkreśla, że dzięki wyjątkowej pracy Żydów w Palestynie zamieniono pustynię na kwitnącą ziemię. Obecnie W. Brytania pragnie oddać tę ziemię Arabom.

List apeluje do narodu włoskiego o zrozumienie sprawy żydowskiej

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Wielka Czwórka radzi

NOWY JORK 5. II. (PAP) — Posiedzenie rady ministrów spr. zagr. które odbyło się w poniedziałek w hotelu Waldorf Astoria, trwało 4 godziny.

Przed samym posiedzeniem wręczono ministrom notę rządu włoskiego w sprawie projektu traktatu pokojowego z Włochami. Postanowiono zaprosić przedstawicieli Włoch i Jugosławii na dyskusję nad traktatem pokojowym z Włochami.

Rozruchy w Hiszpanii

PARYŻ, 5. II. (PAP). — Korespondent PAP donosi z garnicy hiszpańskiej, że ostatniej nocy wybuchło około 20 bomb w różnych punktach Madrytu, Barcelony i Walencji. Władze hiszpańskie przeprowadziły szereg obław i aresztowań.

W związku z powyższym półoficjalna agencja hiszpańskiego rządu republikańskiego ogłosiła komunikat, w którym czytamy:

„Dyspozycje, zarządzenia, hasła i rozkazy krajowych demokratycznych sił zbrojnych przeprowadzane są w największym spokoju”

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę na rozpowszechnianie przez niektóre agencje wiadomości pochodzących od rządu Francji jakoby walka ludu hiszpańskiego była prowadzona wyłącznie przez komunistów. Tego rodzaju wiadomości mają na celu wywarć niekorzystnego wrażenia na części delegatów do generalnego zgromadzenia ONZ w przeddzień dyskusji w sprawie Hiszpanii.

W czasie ostatniej audycji, radio Falangi w Valladolid oświadczyło:

„Jesteśmy zdecydowani na wszystko. Nie przestrasza nas nawet wojna domowa”.

Sprawa Franco w ONZ

Wniosek Polski przyjęty jednogłośnie

NOWY JORK, 5. II. (API) — Rada Bezpieczeństwa postanowiła wczoraj jednogłośnie wycofać sprawę Hiszpanii z porządku obrad Rady, by przedstawić ją na zgromadzeniu ogólnym.

Przed powzięciem tej decyzji delegat polski prof. Lange oświadczył: „Dyskusja w zgromadzeniu ogólnym — są dowodem, że kwestia hiszpańska wzbudziła takie zainteresowanie, iż powinno się ją wycofać z porządku obrad Rady Bezpieczeństwa i przedłożyć sesji plenarnej zgromadzenia ogólnego. Z tego też względu delegacja polska przedstawia następującą rezolucję:

Sprawa sytuacji w Hiszpanii powinna być wycofana z porządku obrad Rady Bezpieczeństwa, a wszystkie sprawozdania i dokumenty oddane do dyspozycji zgromadzenia ogólnego do dyskusji na sesji plenarnej”.

Prof. Lange oświadczył dalej, że zdaniem jego przyjęcie tej propozycji nie będzie naruszeniem przywilejów Rady Bezpieczeństwa.

Delegat egipski Hassan Pasza, zajął się prawnym aspektem zagadnienia, oświadczył, że zdaniem jego nie stoi na przeszkodzie w przekazaniu sprawy hiszpańskiej zgromadzeniu ogólnemu. Delegat egipski omówił art. 12 Karty Narodów Zjednoczonych, zgodnie z którym zgromadzenie nie może czynić żadnych zaleceń w sprawach rozpatrywanych przez Radę Bezpieczeństwa.

Delegat australijski Hasluck nie ma żadnych zastrzeżeń co do propozycji polskiej. Pragnie tylko, by obecna sprawa nie stanowiła ostatecznych interpretacji art. 12 i wypowiada się za otwarciem ogólnej debaty nad tym artykułem.

Delegat St. Zjednoczonych Johnson zajmuje podobne stanowisko. Większość członków Rady popiera projekt australijski, wypowiadając się jednocześnie za przyjęciem wniosku polskiego.

Wniosek ten został ostatecznie przyjęty jednogłośnie.

Na warsztacie sprawa traktatu z Włochami

Rada ustanowiła następujący porządek obrad:

- 1) traktat pokojowy z Włochami,
- 2) sprawa mniejszości na terenach odstąpionych,
- 3) odszkodowania dla Albanii, Abisynii, Jugosławii i Grecji,

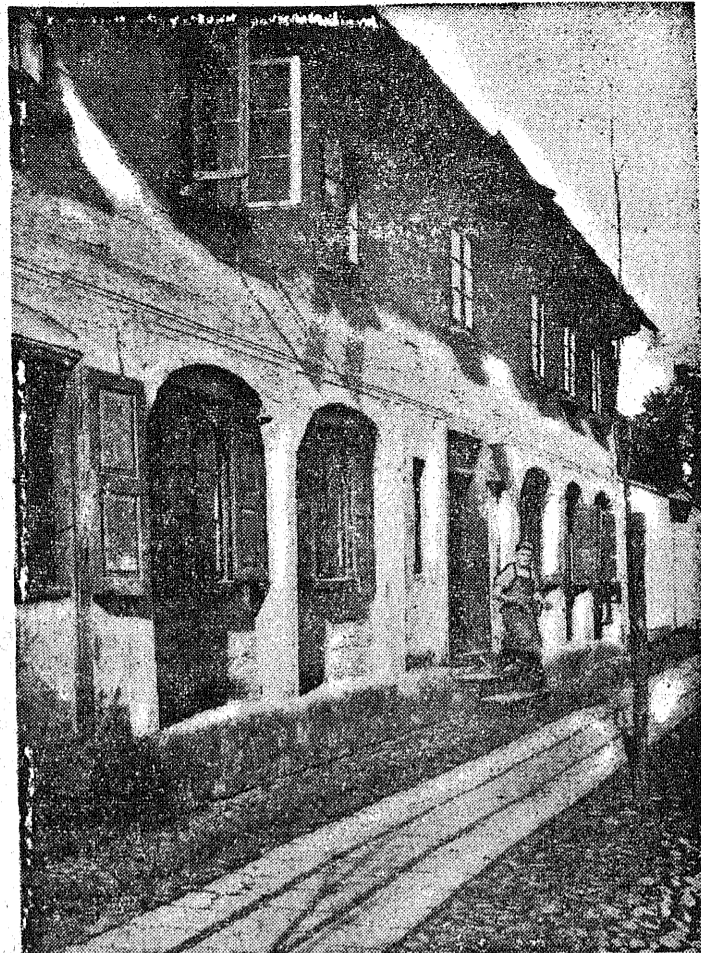
4) porozumienie włosko-austriackie w sprawie zmiany granic.

Ministrowie Bevin i Byrnes zaproponowali przeciwko propozycji min. Mołotowa, by przystąpiono ponownie do dyskusji nad granicą włosko-jugosłowiańską. W sprawie tej nie osiągnięto porozumienia.

W sprawie odszkodowań min. Mołotow zaproponował, by Jugosławii przyznano odszkodowania dwa razy wyższe niż Grecji. Min. Bevin przeciwstawił się tej propozycji oświadczył, że jego zdaniem postanowienie takie byłoby niesprawiedliwe, gdyż Grecja padła ofiarą niesprowokowanej agresji ze strony Włoch i Niemiec.

Nota rządu włoskiego, doręczona ministrom spr. zagr., nie została jeszcze przez nich rozpatrzona. Nota podkreśla m. in., że projekt traktatu pokojowego „nie pozostaje w zgodzie z zasadami Karty Atlantycznej”, zaznacza, że odszkodowania przewidziane w traktacie są zbyt wysokim ciężarem dla gospodarki włoskiej i wysuwa pewne zastrzeżenia co do granic określonych w traktacie.

W kołach politycznych przypuszczają, że obrady potrwają 2-3 tygodni.



Na cichej uliczce w Pabianicach drzemie w jesiennym słońcu stary, drewniany dom.

(Z kartoteki zabytków Woj. Wydz. Kultury i Sztuki).

Aresztowania w Hiszpanii

PARYŻ, 5. II. (PAP). — Paryski dziennik wieczorny „France Soir” donosi, powołując się na wiadomości z Barcelony, o dalszych aresztowaniach w Hiszpanii.

Władze Franco zatrzymują wszystkich podejrzanych o niechęć do reżimu. Szczególnie licznych aresztowań dokonano w Barcelonie i Saragossie, gdzie wykryto przygotowania do zbrojnego powstania.

Wśród setek aresztowanych znajduje się kilkudziesięciu wojskowych.

Na granicy albańsko-greckiej

MOSKWA, 5. II. (PAP). — Według informacji agencji TASS z Tirany opublikowano tam uzupełniający komunikat o ostatnich zajściach, jakie miały miejsce w pogranicznym rejonie Skoczu.

Kilku żołnierzy greckich przeszło granicę albańską, otwierając ogień, na co straż albańska odpowiedziała również strzałami. Strzelanina trwała do chwili, kiedy Grecy wycofali się na swoje terytorium.

Anglicy pozostaną w Grecji

LONDYN, 5. II. (PAP). — Zdaniem korespondenta dyplomatycznego dziennika konserwatywnego „Yorkshire Post”, rząd brytyjski postanowił, że narazie wojska brytyjskie pozostaną w Grecji.

Miesięczny pobyt nad morzem lub w górach — oto pierwsza nagroda w konkursie „Dziennika Łódzkiego”

(Szczegóły na str. 3)

Odnaczenia w PCK

Naczelny dowódca WP. marszałek Michał Żymierski w obecności gen. Sychalskiego — za wybitne zasługi, położone na polu organizacji Polskiego Czerwonego Krzyża oraz za godne reprezentowanie PCK na konferencji Międzynarodowej Ligi Narodowych Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, która odbyła się w lipcu br. w Oxfordzie — odznaczył prezesa zarządu głównego PCK dra Bronisława Kostkiewicza i wiceprezesa zarządu głównego PCK dra Feliksa Kaczanowskiego — Orderem Odrodzenia Polski III kl., zaś wicedyrektora zarządu głównego dra Henryka Lenke Orderem Odrodzenia Polski IV kl.

Wiadomości

ze świata

+ W Madrycie wybuchło 6 bomb w rozmaitych punktach miasta. Wszystkie, przed sklepami kolonialnymi, 1 przechodzień został ranny. Szczegółów brak. Wg. późniejszych doniesień z Madrytu 2 dalsze bomby wybuchły przed dwoma innymi sklepami kolonialnymi. 3 dalsze osoby zostały ranne.

+ Admiralicja francuska rozesłała telegram iskrowy z wezwaniem wszystkich statków na kanale do nieprzyjmowania na pokład 4 niemieckich jeńców wojennych, którzy uciekli z Bretanii na 8-tonowym jednomasztowym żaglowcu.

+ B. dowódca naczelny niemieckich sił zbrojnych we Włoszech, marsz. Albert Kesselring, zostanie wydany przez brytyjskie władze wojskowe władzom włoskim i stanie wkrótce przed sądem wojskowym w Rzymie. Kesselring znajduje się obecnie w angielskim obozie dla niemieckich jeńców wojennych.

+ Wyrok na b. szefa węgierskiego sztabu generalnego, gen. Ferencja-Sombathely, skazanego na śmierć przez sąd jugosłowiański za przestępstwa wojenne i mordowanie jeńców radzieckich, został wykonany w miejscowości Novi Sad w Jugosławii.

+ Sekretarz generalny Trygve Lie oświadczył, że budżet Organizacji Narodów Zjednoczonych został opracowany przez komisję doradczą i że w komisji budżetowej rozpoczęła się ogólna dyskusja nad projektem. Do głosu zapisali się delegaci: Francji, Holandii, Belgii, Australii i Indii.

+ Sekretarz stanu James Byrnes, przed posiedzeniem rady ministrów spraw zagranicznych, spotkał się w poniedziałek po południu z ministrem Molotowem i odbył z nim konferencję.

+ W Buenos Aires otwarto kongres organizacji słowiańskich w Argentynie z udziałem 500 delegatów ze 115 polskich, rosyjskich, białoruskich, ukraińskich, jugosłowiańskich, czeskosłowackich i bułgarskich organizacji. Przemówienie wygłosił m. in. przedstawiciel polski Brajter.

+ W ciągu 9 miesięcy br. przewieziono w Związku Radzieckim w ramach lotniczej pomocy sanitarnej 54.400 lekarzy i pacjentów oraz 725 ton różnych pomocy sanitarnych. Stanowi to dwa razy więcej, aniżeli w odpowiednim okresie ub. roku.

Fraszka

Kwiaty — to za mało

300 delegatów O. N. Z. było na grobie Roosevelta, asystując przy składaniu wieńców. (Z prasy).

Kiedy składali kwiaty na grobie, powinni o tym pomyśleć sobie:

że nie wystarcza dać na grób kwiatów, lecz przede wszystkim dać pokój światu.

CYK.

Zeznaje świadek mordu Siostrzeniec Ścibiorka opowiada jak zostało dokonane morderstwo

Drugi dzień procesu

WARSZAWA, 5.11 (PAP). — Na wstępie drugiego dnia rozpraw sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego Czaplarskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca przynależność do grupy dywersyjno-sabotażowej oraz udział w dokonaniu zabójstwa na małżonkach Chrząszczych.

Jak wynika z wyjaśnień Czaplarskiego, we wrześniu 1945 roku został on wciągnięty do organizacji przez Barana. Na czele grupy, liczącej 10 do 12 osób, stał „Orsza”, którego zastępcą był Płoński.

Już po napadzie na małżeństwo Chrząszczych dowiedzieli się od Barana o szczegółach zabójstwa Ścibiorka.

Była to niedziela, Baran spotkał się o godzinie 4, nie podając celu. Do mieszkania Barana przybyli również Panek, Szymczak i Płoński. Wszyscy wsiadli na rowery i pojechali do Chrząszczy. W domu Chrząszczych odbyła się rewizja, przy czym Baran zabrał kożuch, buty, patefon i zaniósł to wszystko na wóz, również należący do Chrząszczy. Gdy wrócili, oświadczył Chrząszczyom:

„Giniecie za to, żeście zdradzili AK.”

Chrząszcza zastrzelił Baran, a do żony jego strzelał Szymczak.

„Zebrać broń i czekać”

Sąd przystępuje do przesłuchania oskarżonego Szymczaka.

Oskarżony Szymczak, 18-letni chłopiec, do organizacji wstąpił w marcu 1945 r., zwerbowany przez Płońskiego, który mu powiedział, iż „należy zebrać trochę broni i czekać”.

Uczestniczył w jednym z zebrań grupy, gdzie przemawiał Kucikiewicz. Na tym właśnie zebraniu „Orsza” mianował Płońskiego swoim zastępcą. Wobec sprzeczności zeznań, sąd odczytuje fragmenty z pierwiastkowego dochodzenia. Wynika z nich, iż „Orsza” na wymienionym zebraniu przedstawiał obraz przyszłej Polski. Miało to być państwo narodo-

we, bez Żydów i komunistów, przy czym pierwszych należało wysiedlić, zaś drugich skoszarować w obozach koncentracyjnych, używając do prac przymusowych. Ustrój państwa miał odpowiadać ustrojowi sprzed 1939 roku. To samo tyczyło się i granic Polski, gdyż według słów „Orszy” St. Zjednoczone i Anglia nie dadzą Polsce jej obecnych granic zachodnich.

Sąd przechodzi do drugiego zarzutu, mianowicie do udziału w zabójstwie Chrząszczych. Oskarżony wyjaśnia, że zawiadomił go Płoński, wzięli broń i na rownaniach udali się w stronę wsi Przybyszycy. W drodze dowiedzieli się, że nastąpi likwidacja Chrząszczych, za to, iż są bandytami. Do bandytyzmu najbardziej podjudzała swego męża Chrząszczyowa, a więc jest jeszcze bardziej niebezpieczna. Postawiono go na czatach przy drzwiach wejściowych. Chrząszcz był w domu, a niebawem nadeszła Chrząszczyowa. Oskarżony od razu zagroził jej bronią i kazał wejść do srodką, gdy Czaplarski zmienił go na czatach. Oskarżony wziął udział w rewizji. Po rewizji Baran dał mu rozkaz strzelania do

szkółki.

„Lica czynu”

Po przesłuchaniu oskarżonych, na wniosek prokuratora oskarżonym oklaskane zostają „lica czynu”, t. zn. broń oraz zrabowane Chrząszczyom patefon i aparat fotograficzny.

Oskarżony Rosiński wyznaje, że część okazywanej mu broni, m. in. VIS 19.266, znajdowały się w jego składzie.

Dmochowska poznaje mały browning kieszonkowy jako ten, który do stała od Kucikiewicza.

Płoński powtarza swoje zeznania złożone w dniu poprzednim, że do zabójstwa Ścibiorka użyto Stena i VIS-a oraz stwierdza, że leżący na stole VIS 19.266 użyty był do zabójstwa. Czy okazana mu broń użyta była przy zabójstwie Chrząszczych, oskarżony nie umie stwierdzić.

Następnie Panek stwierdza, że okazywanym mu VIS-em Baran zabił Ścibiorka.

Pozostali oskarżeni nie wnoszą nic nowego.

Następuje zaprzysiężenie świadków: Kopytki, Kaweckiej, Królikowskiego, Bachmana i Winowskiej. Czte re ostatni świadkowie sprowadzeni zostali z więzienia.

Zeznania świadków

Jako pierwszy składa zeznania 20-letni uczeń, Henryk Kopytko, siostrzeniec Ścibiorka.

Zeznał on, że krytycznego dnia wrócił do domu ok. godz. 9 wieczór i zastał tam już swego wujka. Gdy wkrótce potem zadzwoniono do drzwi, świadek poszedł otworzyć, wszedło 3 nieznanymi osobnikami, którzy zapytali, czy jest Ścibiorka. Na twierdzącą odpowiedź jeden z przybyłych wyciągnął broń i sterroryzo-

wał świadka. W tej chwili wszedł do pokoju Ścibiorek, dwóch pozostałych napastników skoczyło do Ścibiorka i wprowadziło go do pokoju stołowego. Osobnik, który pozostał ze świadkiem zaczął oglądać jego dokumenty, po czym zaprowadził go do pokoju sypialnego i wręczył dokumenty drugiemu osobnikowi.

„Przechodząc przez pokój stołowy — opowiada dalej Kopytko — zauważyłem, że w korytarzu prowadzącym do kuchni wul stał na przeciw trzeciego osobnika. Słyszałem jak mówił, jak gdyby się tłumaczył, że jest sekretarzem PSL. Po przejściu do pokoju sypialnego ten, który mnie prowadził, przegladal moje dokumenty i pytał mnie skąd jestem i co robię. Powiedziałem że jestem w szkole i skąd pochodzę. Pytał mnie jakie stosunki mam łączą ze Ścibiorkiem. Powiedziałem, że jestem siostrzeńcem. Powiedział, żebył nigdy nie wstępował w jego ślady”.

Osobnik ten związał mu następnie ręce leżącym na stole krawatem i wyszedł. Padł strzał. Wbiegli obaj pozostali osobnicy, zabrali teczkę skórzana Ścibiorka i wyszli, zapowiadając, żeby nie robić hałasu. Z drugiego pokoju usłyszał jeszcze świadek słowa „wyrok wykonano”.

Konfrontacja

Następuje konfrontacja świadka z oskarżonymi. Świadek rozpoznaje Panka i Płońskiego. Panek sterroryzował świadka, a Płoński był tym, który przegladal dokumenty, związał mu ręce i powiedział mu, żeby nie szedł w ślady Ścibiorka.

Kopytko zeznaje dalej, że ze związanymi na plecach rękami wybiegł po wyjściu morderców na korytarz. Zobaczył Ścibiorka leżącego na wznak w łazience z rana na twarzy i nie dającego już znaków życia. Zdaniem świadka, od chwili wtargnięcia morderców do mieszkania, do chwili mordu — upłynęło mniej więcej 5 minut.

Następny świadek, to 32-letnia nauczycielka „gimnazjalna” Sabina Kawecka.

Poznała ona Płońskiego w okresie okupacji, udzielając mu lekcji na tajnym komplecie nauczania w Skiernewicach. Kawecka w lutym 1945 r. przechodziła z oskarżonym Płońskim jedną z bocznic ul. Piotrkowskiej w Łodzi. Płoński wskazał jej wówczas na parterowy domek, oświadczając, że mieszka w nim Ścibiorek, czlowiek mało wartościowy, „metny typ”.

Kawecka zaczęła wypytywać Płońskiego na ten temat i dowiedziela się, że nie zna on Ścibiorka osobiście, lecz mówił mu o nim Orsza.

W kilka tygodni po zamachu Kawecka zapytała Płońskiego, czy miał coś wspólnego z tą sprawą.

„Ponieważ łączyła nas wielka przyjaźń, jako nauczycielki i ucznia — zeznaje świadek — zarzykował i zwierzył mi się, że rzeczywiście brał w tym udział. Zdawałam sobie, jako dorosły człowiek, sprawę, że zdobyłam bardzo poważną tajemnicę. Ale bałam się szczegółów i nie pytałam o nic”.

Tzeci świadek, Henryk Królikowski, 34-letni nauczyciel gimnazjalny, daje charakterystykę Ścibiorka.

Ścibiorek od roku 1939 pracował w ruchu ludowym, organizował bataliony chłopie i wciągnął do tej pracy także świadka. W r. 1943, kiedy Ścibiorek ścigany przez Niemców musiał opuścić teren Jeżowa, świadek obiał po nim wszystkie agendy. Królikowski zetknął się ze Ścibiorkiem po wyzwoleniu Łodzi i wie, że „Ścibiorek rzucił się w wir pracy społecznej i politycznej i pracował aż do chwili kiedy zginął”.

Zeznaje świadek Hieronim Bachman, u którego znaleziono skład broni.

Bachman przyznaje się do posiadania dwóch stentów, 3 pistoletów, karabinu i dwóch granatów. Twierdzi, że broń ta była mu potrzebna „dla obrony przed bandytami”. Bachman zeznaje wykrętnie i niejasno, starając się zważyć winę zakupu broni na swego brata i udając, że nie rozumie o co chodzi.

Jako ostatnia składa zeznania 53-letnia buchalterka Winawer-Winowska.

Podala ona skierowanym do niej przez oskarżoną Dmochowską dwa młodym ludziom sposoby nielegalnego przedostania się za granicę. Interesowała się tymi sprawami i sama chciała wyjechać, co uzasadnia tym, że mał jej, który był Żydem, zginał z rąk Niemców w czasie okupacji, a córka jej na każdym kroku narażona była na nieprzyjemności.

Przy konfrontacji Winowska rozpoznaje Płońskiego, jako jednego z tych, którzy interesowali się wyjazdem.

Na tym rozprawę przerwano do dnia następnego.

Czy wiecie, że...

... nr 1 „Dziennika Łódzkiego” ukazał się 1. 2. 1945 r.

... „Dziennik Łódzki” jest najstarszym piśmie

wyzwolonej Łodzi

... już za tydzień wyjdzie

nr 500

„Dziennika Łódzkiego”

Przywódcy Żydów i Arabów

zwolnieni z więzień „Dobra wola” rządu brytyjskiego

(Dokończenie ze str. 1-szej)

skiej i wyraża nadzieję, że Żydzi będą mogli zaliczyć Włochów do swoich sprzymierzeńców, gdy stworzą własne i niepodległe państwo.

Prace nad doprowadzeniem do porządku ulicy, na której nastąpiła eksplozja, potrwać jeszcze 2 lub 3 dni.

Śledztwo policji sojuszniczej wykazało, że list Irgun został rozesyłany przy pomocy urzędnika poczty pneumatycznej Ottaviani. Z listu wynika, że maszyna, na której go drukowano, jest zupełnie nowa i prawdopodobnie pochodzi z zagranicy. List był pisany po hebrajsku.

PARYŻ, 5. II. (PAP). — Korespondent agencji France Press donosi z Rzymu, że śledztwo w

sprawie zamachu na ambasadę brytyjską prowadzone jest w wielkiej tajemnicy.

LONDYN, 5. II. (PAP). — Oznajmiając w Izbie Gmin o decyzji rządu brytyjskiego, upoważniającego wysokiego komisarza Palestyny do zwolnienia internowanych przywódców żydowskich, a także częściowo internowanych Arabów — minister kolonii A. Creech Jones oświadczył, iż decyduje ta wpłynęła na poprawę sytuacji w Palestynie

Nawiązując do rozmów rządu z przedstawicielami Agencji Żydowskiej Jones stwierdził, iż po dyskusji na radzie sjonistycznej dnia 20 października rada przyjęła m. in. wniosek, w którym ruch sjonistyczny potępia akcję terrorystyczną. Rada wezwała społeczeń-

stwo żydowskie do nieudzielania terrorystom jakiegokolwiek pomocy i poparcia.

Jones poinformował równocześnie Izbę Gmin o decyzji zwolnienia internowanych Arabów palestyńskich oraz przytoczył ogłoszone w Palestynie oświadczenie wysokiego komisarza, w którym stwierdza się, że decyduje ta uwzględnia w pełni żądania delegatów arabskich, wysunięte na konferencji palestyńskiej i jest wyrazem dobrej woli rządu brytyjskiego, w chwili gdy ważą się losy Palestyny.

TEL AVIV, 5. II. (PAP). — Sir Alan Cuningham, wysoki komisarz Palestyny, podał do wiadomości zwolnienie 8 8 przywódców Agencji Żydowskiej internowanych od 29 czerwca br. w obozie w Latrum i uwolnienie 20 arabskich więźniów politycznych.

Czy koniecznie trzeba likwidować

szpital „Betleem” w Łodzi?

Nie niszczy pięknej tradycji

Spółeczeństwo łódzkie jest poruszone sprawą szpitala Betleem. Zaczniemy od historii tej placówki.

Szpital Betleem jest dalszym ciągiem jedynego w latach okupacji szpitala w Łodzi, który się mieścił na ul. Łomżyńskiej. Wielką rolę, jaką szpital ten spełniał w ciężkich, długich latach wojny, społeczeństwo polskie Łodzi zna i ocenia. Szpital na Łomżyńskiej ma za sobą olbrzymie zasługi zarówno pod względem lekarskim jak i społecznym. Z wytrwałością godną naśladowania i wdzięcznej pamięci, służył wielkim rzeszom chorych i cierpiących. Personel lekarski z narażeniem życia chronił ludność polską przed wysłaniem na roboty oraz przed więzieniem, przyjmując często do szpitala... zdrowych i dając im świadectwa niezdolności do pracy, pomagał często w ucieczkach poszukiwanym i więźniom.

Nie sposób też pominąć tego, że mimo ciężkich warunków, w jakich lekarze na Łomżyńskiej, z uwagi na pryncypialne urządzenia szpitala, pracowali, wyniki ich pra-

cy były bardziej niż zadowalające.

W okresie, kiedy Łódź została uwolniona od okupanta, szpital na Łomżyńskiej był jedynym czynnym szpitalem miejskim. Personel lekarski na Łomżyńskiej nie szukał poprawy warunków osobistych ale wytrwale opatrywał rannych i stale zgłaszających się chorych. W takich warunkach pracowano jeszcze przez półtora roku od czasu wyzwolenia Łodzi, cierpliwie czekając na to, by można było leczyć chorych w innym, lepszym i bardziej wymogom lekarskim odpowiadającym szpitalu.

W marcu br. szpital z Łomżyń-

skiej został przeniesiony do „Betleem” na ul. Podleśną. I znowu zaczęła się ciężka praca nad doprowadzeniem do stanu używalności kompletnie zdewastowanego wnętrza. Trzeba było urządzić szpital od początku. Szklące okna, naprawiać podłogi, światło, centralne ogrzewanie, kanalizację itp.

W chwili obecnej prace te są na ukończeniu, szpital spełnia swą piękną rolę. I w tych warunkach dochodzi nas wiadomość, że Szpital Betleem ma być oddany dla jednej z klinik uniwersyteckich. Jesteśmy dalecy od chęci umniejszenia roli Uniwersytetu i doskonale rozumiemy znaczenie wyższej uczelni. Ale czy koniecznie trzeba zaspokajać te potrzeby kosztem

placówki mającej też pierwszorzędną znaczenie społeczne?

Łódź pracująca, sercem przylgnęła do Szpitala Betleem, tak jak Szpital sercem przylgnął do niej. Jest to szpital robotnika łódzkiego. Pytamy: czy koniecznie jest likwidowanie placówki, która swą dobrą tradycją zawdzięcza ofiarności, głębokiemu zrozumieniu potrzeb społeczeństwa w jego najcięższych momentach i gruntownej wiedzy lekarskiej? Czy nie można znaleźć jakiegoś innego wyjścia? Nam się wydaje, że można jednak znaleźć takie rozwiązanie sytuacji, które nie zahamuje rozwoju Uniwersytetu i jednocześnie nie pozbawi społeczeństwa łódzkiego Miejskiego Szpitala Betleem, który od lat w służbie dla tego społeczeństwa wytrwale pracuje.

N. R.

Artykuł
dyskusyjny

Po prostu

Zdradliwy teren

Od kilku miesięcy ulica Daszyńskiego jest b. trudna do przebrnięcia. Można by przypuszczać, że specjalnie urządzono tam teren do biegów z przeszkodami. Wymijanie ustawionego nad samym rowem zaprzęgu, którego woźnica uprzedza lojalnie, że koń „kopie i gryzie”, skoki przez doły i dołki, ekwilibrystyczne wyczyny na chwiejących się kładkach — dają doskonały trening.

Stanowczo jednak należy odradzić krótkowidzom przechodzenie ulicą Daszyńskiego. A już absolutnie wszyscy powinni jej unikać — wieczorem. Bowiem chce pech i nasza elektrownia, że ul. Daszyńskiego jest bardzo skąpo oświetlona. Z uwagi na wyżej wspomniane doły i dołki grozi to lżejszymi i cięższymi obrażeniami ciała.

Naturalnie można by w okresie „remontów” omijać po prostu ulicę Daszyńskiego, gdyby nie to, że „remonty” trwają już kilka miesięcy i że na ulicy tej mieszka wiele osób, które bez względu na przeszkody muszą się dostać do domu i, że znajduje się tam wiele instytucji użyteczności publicznej m. inn. teatr.

Doceniamy w pełni doniosłość robót, jakie dokonywują się w tej chwili na terenie naszego miasta. Pocierpimy jeszcze chętnie jakiś czas, aby ujrzeć ulicę Daszyńskiego piękniejszą i poszerzoną. O ile jednak łatwiej by nam było przetrwać ten okres, gdyby elektrownia chciała zwrócić uwagę na niedostateczne oświetlenie bocznych ulic, szczególnie tych, na których przeprowadza się pewne roboty.

Uczciwi mieszkańcy Łodzi przyjmą wszelkie innowacje w tym względzie z prawdziwą wdzięcznością. Negatywnej zaś opinii „rycerszy ciemności” czyli zwykłych żądzieliśków nie będziemy chyba brali pod uwagę...

HA-KA

Ile pieniędzy zebrano na radiofonizację szkół

Jak wiadomo, w niedzielę, 27 października br. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju urządził zbiórkę na radiofonizację szkół. Zbiórka odbywała się zasadniczo w lokalach zamkniętych, a więc w restauracjach, kawiarniach itd. Otrzymaliśmy Komunikat S. K. R. Kraju, informujący o wynikach zbiórki — zebrano... 19.101 złotych 50 gr.

Kwota ta daje bardzo kiepskie świadectwo tym, którzy w lokalach wydają tysiące, a potrafią się zdobyć za ledwie na złotówki i grosze, jeśli chodzi o poparcie akcji nie tylko pozytywnej, ale wprost koniecznej, jaką jest bez wątpienia akcja zaopatrzenia szkół w radioodbiorniki.

(jk)

wieńcam; i palenie na nich świateł w dniu świąt narodowych będzie powierzone młodzieży.

Koła szkolne przyjaciół żołnierzy przez wpajanie w dziecko konieczności pamięci o tych, którzy życie swe oddali Ojczyźnie, będą kształcić młodzież polską w duchu ofiarnej służby krajowi.

J. GOZDAWA

Miłość młodzieży dla wojska

przybiera konkretne formy

Na terenie szkół łódzkich powstaną Koła Przyjaciół Żołnierza

Uczniowie otoczą opieką groby poległych

Wojewódzki Oddział Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w porozumieniu z władzami szkolnymi przystąpił do organizowania na terenie

szkół łódzkich młodzieżowych kół przyjaciół żołnierza.

Żołnierz polski otoczony jest sentymentem całego społeczeństwa, szczególną jednak miłością darzy go młodzież. Poza zewnętrznym wyglądem pociąga ją urok rycerskości, otaczający wojskowych. Maszerujący ulicą oddział wojska ściąga liczne tłumy młodocianych gapiów, którzy starają się nie tylko zapamiętać śpiewane przez żołnierzy piosenki, lecz usiłują również naśladować wojsko w swoich zabawach.

W miarę dorastania ten sentyment dziecięcy niejednokrotnie słabnie. — Ciężkie dzisiejsze warunki egzystencji już u progu życia wyciskają na duszy dziecka swe piętno. Młodzież materializuje się, ztraca zbyt wczesnie bezroski stosunek do otaczających je zjawisk i w miarę tego słabnie u niej kult do bohaterstwa.

Tamę dla tej, niepożądaną ewolucji psychiki młodzieży położyć niezawodnie organizowane obecnie przy szkołach koła. Wrodzona duszy dziecka miłość do żołnierza zostanie pogłębiona przez ściślejsze zespolenie z wojskiem. Młodzież pozna bliżej życie żołnierskie, zetknie się z bezinteresowną służbą krajowi, będzie brała czynny udział w obchodach, rocznicach i rewjach wojska oraz w organizowaniu imprez jak oplatek i choinka.

Jak nas informuje prezes Zarządu Wojewódzkiego T. P. Z., inspektor Leopold Sas, młodzież szkolna roztoczy specjalną opiekę nad grobami poległych żołnierzy. Każdy zespół młodzieży zorganizowany w Kole otrzyma do swego dozoru pewną ilość mogił, nad którymi będzie czuwał. Utrzymywanie w porządku drogiego sercu polskiemu grobów, sadzenie na nich kwiatów oraz przyozdabianie

Wielki konkurs „Dziennika Łódzkiego”

Kto jest najstarszym człowiekiem Łodzi?

Bezpłatny pobyt w pensjonacie — nad morzem lub w górach

Kto jest najstarszym człowiekiem w Łodzi? Kto jest najstarszym człowiekiem zatrudnionym w jakimkolwiek przedsiębiorstwie czy fabryce? Kto pracuje do chwili obecnej, mimo swych lat i przeżyć wojennych?

Pytania te wiążą się ściśle nie tylko z życiem pojedynczego człowieka w sędziwym wieku, ale są zagadnieniem interesującym szerszy ogół społeczeństwa.

Postanowiliśmy więc ogłosić konkurs, który będzie polegał na ustaleniu, kto w Łodzi, ewentualnie w województwie łódzkim jest najstarszym człowiekiem?

Konkurs nasz będzie trwał 14 dni z tym, że osoby zainteresowane powinny zgłaszać się do redakcji naszego pisma z podaniem swego nazwiska, adresu i ewentualnie miejsca zatrudnienia i oczywiście zaświadczenia stwierdzającego wiek (lub metryki urodzenia). Nazwiska wszystkich kandydatów do nagród, jakie ich czekają po zamknięciu konkursu drukować będziemy w miarę zgłoszeń. Poszczególne przedsiębiorstwa, urzędy i instytucje proszone są o składanie list swoich najstarszych pracowników.

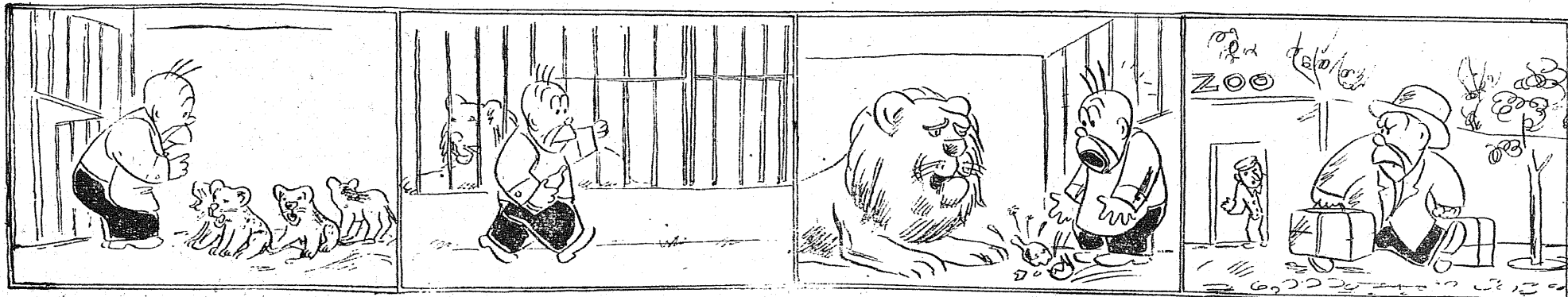
„Dziennik Łódzki” laureatowi konkursu przeznaczą nagrodę w postaci bezpłatnego miesięcznego pobytu w miejscowości kuracyjnej w domu wypoczynkowym „Czytelnika”

Drugi z kolei najstarszy człowiek Łodzi otrzyma nagrodę w postaci 3 tysięcy zł., a trzeci — roczną bezpłatną prenumeratę „Dziennika Łódzkiego”.

Prosimy o dokładne podawanie dat urodzenia ze względu na to, że zdecydować mogą nawet dni, a nie lata. Jeżeli ze względów technicznych ktoś z zainteresowanych osób nie będzie mógł osobiście przybyć do redakcji „Dziennika Łódzkiego” ul. Piotrkowska 96, to może zgłoszenia swoje nadesłać przez członka swojej rodziny, względnie przez instytucję, w której pracuje lub pocztą.

Czekamy na zgłoszenia.

Krupka znowu opuszcza posadę



Małe lewki są jak kotki,
Miauczą, proszą o łaskotki.

Krupka małcom chcą dogodzić
Po butelkę mleka chodzi.

Lecz omylił się Agapi,
Miał do lewków — do lwa trawu.

„Zbyt me nerwy Zoo wzrusza.
Znow — bezdomny — w świat
/ wyruszam!”

WIĘCEJ MUZYKI

NOWE CIEKAWY AUDYCJE

Szczegóły zimowego programu Polskiego Radia

Od ub. poniedziałku tj. od 4-go listopada br. Polskie Radio wprowadziło do swych audycji nowy program ramowy, który obowiązować będzie do 1-go czerwca 1947 r. Nowy program częściowo rozszerza, a częściowo wprowadza nowe audycje dla pewnych grup słuchaczy, zwiększa również ilość audycji muzycznych w stosunku do audycji słownych.

Układ ramowy programu ma tę zaletę, że słuchacz z góry wie, w jakim czasie nadawany jest interesujący go rodzaj audycji, i — nawet nie znając szczegółowego programu na dzień dzisiejszy — włącza o ustalonym czasie radiolodbiornik, aby usłyszeć muzykę, pogadankę czy dziennik.

W dni powszednie — podczas obiadowej przerwy w pracy — w godz. 12.05—12.35 nadawane są specjalne audycje dla świetlic robotniczych. Dla słuchaczy i świetlic wiejskich wprowadzono cztery razy tygodniowo w godz. 22.00 do 22.15 wykłady Radiowego Uniwersytetu Ludowego, opracowane przez profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego; odbywać się one będą w poniedziałki, wtorki, środy i piątki; w czwartki i soboty o tej samej porze usłyszemy audycje rozrywkowe.

Rozszerzona zostanie „Nauka przy głośniku”, która będzie prowadzona 5 razy w tygodniu (w poniedziałek, wtorek, środa, czwartek i sobota) przez pół godziny; początek tej audycji o godz. 18.30. W piątki o tej samej porze nadawany będzie reportaż z życia artystycznego Śląska i poradnik językowy.

Na uwagę zasługują również dwie nowe audycje: „U naszych przyjaciół” oraz „Na Ziemiach Odzyskanych”. Pierwsza ma za zadanie informować o rozwoju życia politycznego, społecznego i kulturalnego u naszych sąsiadów z granicą i będzie nadawana we wtorki o godz. 17.30, w czwartki o godz. 17.55 oraz we środy o godz. 21.15. Audycje poświęcone Ziemiom Odzyskanym nadawane będą w poniedziałki i środy o godz. 17.55 oraz w piątki o godzinie 17.40.

Audycje wojskowe — półgodzinne — urozmaicone muzyką, w programie przewidziane są trzy razy: w niedzielę o godz. 13.40 oraz we wtorek i piątek o godz. 18.00.

W nowym programie — podobnie jak dotychczas — audycje w dni powszednie rozpoczynają się o godz. 6.00 sygnałem czasu i trwają do godz. 8.50. Potem następuje przerwa do 11.30.

Po przerwie Rogośnia Łódzka nadaje o 11.30 wiadomości miejscowe, a po nich **Koncert reklamowy** do godz. 11.57. Audycje poranne wypełnia stale program muzyczny, przeplatany różnego rodzaju informacjami.

Godziny nadawania dziennika po zostają bez zmiany: o godz. 6.05—6.20 (dziennik poranny), 7.15—7.30 (powtórzenie ważniejszych wiadomości), 8.30—8.40 (informacja ogólnopolska), 16.05—16.30 (dziennik po południowy); 20.01—20.25 (dziennik wieczorny), 23.00—23.20 (ostatnie wiadomości) i 23.55—24.00 (streszczenie ważniejszych wiadomości).

W niedzielę program zaczyna się później i w związku z tym dziennik poranny odczytywany jest o godzinie 8.00.

Skrzynka PCK nadawana jest stale w dni powszednie o godz. 8.40.

We wtorki, czwartki i soboty część przerwy przedpołudniowej, mianowicie czas od godz. 8.50 do 9.35 wypełnią audycje szkolne.

W programie popołudniowym można wyróżnić wyraźnie odcinki czasu z przewagą audycji muzycznych i odcinki czasu poświęcone głównie audycjom słownym: odczytom, pogadankom, wykładom, informacjom itd.

Program głównie muzyczny nadawany jest od godz. 12.40 do 14; w czwartki czas między 13.00 i 14.00 przeznaczony jest na audycje muzyczne dla szkół, którą poprzedzi 15-minutowe słowo wstępne.

Lokalny program, Rogośnia Łódzkiej przypada na następną godzinę (godz. 14—15). Wypełnia go: Kwadrans muzyki z płyt, różne informacje, pogadanki i felietony — zależnie od dnia, — i od godz. 14.30 półgodzinny **Koncert życzeń**.

Audycje dla dzieci (od g. 15.00) oraz dla młodzieży (od godz. 17.00) program przewiduje codziennie; trwać będą 15 lub 30 minut.

Między godz. 15 i 17 nadawane będą również audycje literackie, audycja dla kobiet, reportaże, skrzynka ogólna, skrzynka techniczna.

Co sobotę od godz. 17.25 do 18.30 Katowice nadawane będą audycje muzyczno-słowne pt.: „PRZY SOBOCIE PO ROBOCIE”.

Czas od godz. 18.00 do 19.00 przeznaczony jest głównie na odczyty, pogadanki itp. Poza wspomnianymi już audycjami o Ziemiach Odzyskanych nadawane będą w tym czasie: portrety pisarzy, kwadrans poetycki, kwadrans prozy, audycja wojskowa i „Nauka przy głośniku”.

Program muzyczny i rozrywkowy przeważa dopiero od godz. 19-ej,

przerwy wypełnia dziennik wieczorny, codzienny kwadrans prozy (od 21.45) i wykłady Rad. Uniw. Lud. (od 22.00). We wtorki (a być może i w piątki) usłyszemy w tym czasie koncerty symfoniczne, a w środy — Koncerty szopenowskie. O godz. 21-ej cztery razy w tygodniu nadawane będą słuchowiska.

Program niedzielny zaczyna się o godzinie później, mianowicie o godzinie 6.57. Przerwy przedpołudniowej w nim nie ma: o godz. 9-ej nabożeństwo, po nim audycja regionalna, a od 10.45 do 11.57 muzyka z płyt (audycje lokalne, Rogośnia Łódzka). W programie niedzielnym przeważają audycje muzyczne i rozrywkowe: 14.40 do 15.20 **Teatr Wyobraźni**; 17.00 do 18.15 **podwieczorek przy mikrofonie**; 19.05 do 19.30 **uśmiech i piosenka**; 22.00 do 22.15 **audycja rozrywkowa**.

Różne pozycje programu niedzielnego to: kwadrans „Kuznicy” (14.10), recenzje (14.30) i kwadrans prozy (21.45). (jk.)

Kluczowe stanowisko BGS

w dziedzinie finansowania gospodarki spółdzielczej, rolników i rzemieślników

W Łodzi na dwudniowe obrady zebrała się w dniach 31 października i 1 listopada Rada Nadzorcza Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Było to pierwsze plenarne posiedzenie Rady po fuzji Banku „Społem” z Centralną Kasą Spółek Rolniczych na skutek której powstał BGS.

W obradach, prócz członków Rady wzięli udział przedstawiciele Min. Skarbu, przedstawiciele Państw. Rady Spółdzielczej, CUP, Zw. Naucz. Polsk., Zarząd BGS w pełnym składzie z prezesem Danielem Kuszewskim, wiceprezesa Skarbu na czele, oraz dyrektorzy oddziałów wojewódzkich i inspektorzy BGS.

W pierwszym dniu przewodniczył obradom prezes Rady — prezydent m. Warszawy St. Tołwiński, w drugim dniu — wiceprezes Rady Zerkowski — prezes „Społem”.

Jak wynika ze sprawozdań i referatów wygłoszonych na posiedzeniu Rady, obecnie BGS posiada 196 placówek terenowych, w tym 14 oddziałów wojewódzkich, 85 powiatowych i 97 agentur. Z podziału kompetencji kredytowej między banki BGS przypadło w udziale finansowanie całości gospodarki spółdzielczej oraz rolników i rzemieślników.

Głównym kredytobiorcą banku jest „Społem”, następnie SPB, Federacja Spółdzielni Warszawskiej i PSS w Łodzi. Bank zasiła ponadto kredytem około 5.000 instytucji spółdzielczych.

Do akcji kredytowych banku należą: finansowanie wymiany towarowej pomiędzy miastem i wsią, finansowanie dostawy nawozów sztucznych na wieś oraz obrotów centrali rolniczej. Pomoc kredytowa dla drobnego rolnictwa rozdziela BGS za pośrednictwem rozsiłanych po kraju około 1000 spółdzielni oszczędnościowych.

Bilans banku zamyka się kwotą po nad 8 miliardów zł.

Fundusze obrotowe banku stanowią wkłady i rachunki bieżące (ponad 4 miliardy zł), oraz kredyty zaciągnięte w NBP w wysokości 3,5 miliarda zł.

Aktywa banku stanowią udzielane przez bank kredyty w łącznej kwocie ponad 1 miliard zł.

Szczególną troską otacza BGS spółdzielczość i drobne rolnictwo na Ziemiach Odzyskanych. Na tamtejszych terenach uruchomiono 42 placówki banku, które nie należą wprawdzie do placówek rentujących się, ale spełniają tam poważną misję gospodarczą.

Plan pracy BGS na 1946 r. przewiduje rozwinięcie akcji pozyskiwania członków, zapewnienie wszystkim spółdzielcom i placówkom centrali gospodarczych należytej obsługi bankowej, opieki nad spółdzielczością oszczędnościową, pożyczkowa oraz akcji szkolenia pracowników banku. Rada po dyskusji zatwierdziła bilans połączeniowy, przyjęła do wiadomości złożone sprawozdania oraz upoważniła Zarząd do odbudowy w Warszawie gmachu „Pod Orłem”, przeznaczonego na siedzibę Centrali i Oddziału BGS. W dalszym ciągu Rada przyjęła przedstawiony przez Zarząd budżet na rok bieżący, w którym m.in. przewidziano sumę 12 milionów na cele społeczne i oświatowe dla całego szeregu instytucji. (jk.)

Zebranie T-wa Przyjaciół Ossolineum we Wrocławiu

Dnia 10 listopada 1946 roku o godz. 15.30 odbędzie się we Wrocławiu w Czytelnicy Biblioteki Uniwersyteckiej, ul. Karola Szajnochy 7-9 zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego zebrania. 3) Sprawozdanie z prac około Ossolineum we Wrocławiu. 4) Uchwalenie statutu Towarzystwa. 5) Wybór tymczasowych władz Towarzystwa. 6) Plan pracy Towarzystwa. 7) Wolne wnioski.

Prof. dr Stanisław Kulczyński Rektor Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, Mgr Stanisław Piaskowski Wojewoda Wrocławski, Jerzy Burejsza Prezes Zarządu Głównego Spółdzielni „Czytelnik”, Prof. dr Jerzy Kowalski Prorektor Uniwersyte-

tu Wrocławskiego, Aleksander Barczak Wicewojewoda Wrocławski, Dr Franciszek Bujak Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Inż. Aleksander Wachniewski Prezydent m. Wrocławia, Dr Roman Lutman Dyrektor Instytutu Śląskiego, Dr Tadeusz Mańkowski Dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, Dr Stanisław Fazyra Naczelny Dyrektor Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, Dr Stefan Ingłot Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dr Antoni Knot Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Dr Franciszek Pajączkowski Kustosze Biblioteki Ossolineum.

Revelacja w dziedzinie kosmetyki są kremy FLORINA które regenerują tkanki odmładzają naskórek

Jakie inwestycje przewiduje Zarząd Miejski w Łodzi

W ramach 9-miesięcznego planu inwestycyjnego, na którego realizację przeznaczono znaczne kredyty Ministerstwa Odbudowy, Zarząd Miejski w Łodzi przewiduje wykonanie szeregu prac.

W pierwszym rządzie zastrzyki pieniężne otrzymają przedsiębiorstwa miejskie, które załatwiają w ten sposób najbardziej palące swoje potrzeby. M. in. na ostatnim zebraniu MRN uchwalono 30 milionów zł. kredytu dla ZOM. Przedsiębiorstwo to, które coraz lepiej daje sobie radę z oczyszczaniem miasta i posiada już około 40 samochodów, nie ma dla swojego taboru odpowiedniego pomieszczenia. W garażu samochodowym odczuwa się brak centralnego ogrzewania i na ten cel zużyty zostanie kredyt.

Rzeźnia Miejska otrzymuje 2.300 tys. zł. kredytu na budowę nowej hali uboju trzody chlewnej.

Tramwaje miejskie uzyskały kwotę pół miliona zł. na rozbudowę sieci. O szczegółowych planach tego przedsiębiorstwa napiszemy oddzielnie.

Miasto przejęło ostatnio cztery małe działki ziemskie, a mianowicie: Pojezierze, Łagiewniki, Widzew i przy ul. Rzgowskiej (dawn. maj. Zimmermanna). Majątki te znajdują się w stanie barczo zaniedbanym i uzyskanie w Państw. Banku Rolnym kredytu użyje się na odbudowę zabudowań gospodarskich oraz na budowę szluz w gospodarstwach rybnych. Majątki nastawione będą na potrzeby miasta ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki mlecznej i warzywniczej.

Oprócz wymienionych powyżej większych inwestycji przewiduje się oparkowanie parku Helenów i odgrozdzenie go od toru kolarskiego. (o.)

Szkoła Prawnicza w Łodzi wypuszcza pierwszych absolwentów

W Szkole Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi, która od 7 kwietnia br. przygotowuje kadry młodych prawników na stanowiska asesorów w prokuraturze, wkrótce odbędą się egzaminy końcowe pierwszego kursu. Program pierwszego kursu przerobiło 48-miu słuchaczy (w tym dwie kobiety).

Słuchacze Szkoły Prawniczej rekrutują się spośród działaczy społecznych, wysuniętych przez Związki Zawodowe, Samopomoc Chłopską itp. Część z nich — to dotychczasowi sekretarze sądów z kilkunastoletnią praktyką. Przed przyjęciem do Szkoły Prawniczej wszyscy musieli złożyć egzamin wstępny.

Program wykładów obejmował wszystkie przedmioty nauk prawa, ze specjalnym naciskiem na prawo karne, które jest wykładane szerzej i szczegółowiej.

Kurs dzieli się na trzy okresy: okres pierwszy obejmuje 208 godz. wykładów i 144 godz. ćwiczeń, okres drugi — 200 godz. wykładów i 168 godz. ćwiczeń, w okresie trzecim przewidziano 168 godz. wykładów i 184 godz. ćwiczeń. Przeciętnie wypada dziennie 4 godz. wykładów i tyleż ćwiczeń. Cyfry te obrazują wysoki

stopień intensywności pracy w szkole.

Wykładowcami Szkoły Prawniczej są wybitni specjaliści-prawnicy, m. in. profesorowie: Namitkiewicz, Rapaport, Siewierski, Szer, dyr. Min. Spraw. Jodłowski, sędziowie — mjr. Hochberg, Piernikarski, Potempa, wicewojewoda poznański Radzicki i wielu innych. Dyrektorem szkoły jest mjr. Egwindorff, prawnik z zawodu.

Pierwsi, opuszczający obecnie szkołę absolwenci, odpowiadać będą mniej więcej stopniowi prawniczymemu aplikantów sędziowskich i otrzymają funkcje podprokuratorów w Sądach Okręgowych i Wojskowych.

Na kursie drugim, trwającym od 1 września br., studiuje 64 słuchaczy (wśród nich 6 kobiet). (p.)

Nowy numer „Kuznicy”

W nowym numerze tygodnika społeczno-literackiego „Kuznica” wśród wielu cennych pozycji, zwraca uwagę artykuł K. Grzybowski, poruszający sprawę wyborów na tle naszej struktury społeczno-gospodarczej, oraz praca Z. Szymańskiego o 3-letnim planie gospodarczym.

Bieżący numer pisma przynosi dalsze rozważania na temat klęski wrześniowej — tym razem mowa o politycznych przyczynach klęski.

Dział literacki jest niezwykle bogaty. Prozę reprezentuje nowela M. Jarochońskiej p. t. „Od początków” — poezję — wiersze Jana Spiewaka.

O twórczości Adolfa Rudnickiego — píše M. Jastrun w artykule p. t. „Czarne kawiory A. Rudnickiego”.

Seweryn Pollak niezwykle interesująco píše o przekładach szekspirowskich B. Pasternaka. Wśród krytyk i recenzji jedną z najciekawszych są rozważania Tadeusza Brezy na temat powieści Otwinowskiego. Jeżeli nie powiesz, to co? — pyta Tadeusz Breza w tytule.

W. Kowalczyk podejmuje poruszone na łamach „Kuznicy” zagadnienia związane z wydawnictwem dzieł marksisowskich w Polsce.

W bieżącym numerze pisma znajdujemy 8-my z kolei list Otwinowskiego z Krakowa.

Noty zamieszczone na ostatniej stronie pisma zainteresują jak zwykle czytelnika.

Gennik na artykuły włókiennicze

Centrala Tekstylna w porozumieniu ze wszystkimi sektorami gospodarczymi ustaliła obowiązujący w detalu cennik na około 200 najczęściej spotykanych w handlu artykułów włókienniczych. Cennik ten już w dniach najbliższych zostanie rozsyłany do wszystkich zainteresowanych.

Cennik wspomniany będą posiadały wszystkie sklepy detaliczne i kupujący są uprawnieni żądać od kupca-detaliisty okazania cennika, celem sprawdzenia, czy żądana cena ustalona jest w granicach tego cennika.

Jak wiadomo, niewiele osób orientuje się w różnicach między poszcze-

gólnymi gatunkami i rodzajami wyrobów tekstylnych. Aby ułatwić sprawdzenie o jaki towar w każdym wypadku chodzi, cennik tekstylny zawiera szczegółowe charakterystyki poszczególnych wyrobów.

Należy się spodziewać, że cennik przyczyni się w znacznym stopniu do ochrony kupujących przed zarażającym się często wykorzystywaniem nieświadomości klienta przez koniunkturalnych kupców.

Zawsze jednak należy pamiętać, że lepiej kupić w poważnej, odpowiedzialnej firmie, niż u pokątnego handlarza, przed którego niesumiennością żaden cennik nie zabezpieczy. (jk.)

Patrz na Zachód i bądź czujny!

Harcerze propagują sport

Łódź mistrzem Polski ZHP

Systematyczna praca - Bogata tradycja - Piękne wyniki

W Łodzi odbyły się Harcerskie Mistrzostwa Polski w piłce siatkowej i koszykowej. Na starcie stanęły reprezentacje 11-tu Chorągwi Harcerzy i 3 Chorągwi Harcererek, razem 89 zawodników i 27 zawodniczek.

Pracę wszystkie Chorągwie były reprezentowane przez Harcerskie Kluby Sportowe, które dzisiaj należą w całej Polsce do przodujących, toteż mimo skromnej reklamy, sala YMCA, gdzie odbywały się zawody, przepełniona była tłumami publiczności.

Uroczyste otwarcie Mistrzostw nastąpiło w sobotę, 2 b. m. o godz. 15.30. Różnobarwny korowód zawodników harcerzy prowadził druha Marek Bilecki, który następnie złożył raport przedstawicielowi Naczelnych Władz Harcerskich Po odśpiewaniu hymnu narodowego, wciągnięciu bandery na maszt najstarszy i zastużony zawodnik HKS Łódź — druha Rybowski, po czym harcmistrz Żelazowski z Głównej Kwatery Harcerzy ogłosił otwarcie zawodów. Mimo tak licznej publiczności, organizatorzy bardzo sprawnie przeprowadzili imprezę.

Zespoły były podzielone na 4 grupy, przy czym w grupie zastoso- wany był system punktowy. W niedzielę w południe wyłoniona została grupa finałowa, do której zakwalifikowano w siatkówce: HKS-u Lublin, Kraków, Śląsk Dąbr., Przemysł, a w koszykówce: Łódź, Kraków, Śląsk Dąbr. i Przemysł.

Wszystkie spotkania stały na bardzo wysokim poziomie i należało żałować, że P.Z.P.R. nie wysłał swojego kapitana sportowego, który miałby doskonale przegądać młodych zawodników harcerskich, z których niejednego winien się znaleźć w Reprezentacji Państwowej.

Do najciekawszych spotkań turnieju zaliczyć należy siatkówkę pomiędzy Łodzią i Lublinem, był to właściwy finał mistrzostw i szkoda, że drużyny te znalazły się w jednej grupie przez co jedna z nich musiała być wyeliminowana już w ćwierćfinałach. Na wyróżnienie zasługują tu doskonale grający technicznie Strycharzewski z Lublina, oraz Szor z Łodzi. Koszykówka należała przez cały czas turnieju do Łodzi i Przemysła, drużyny te zasłużyły do finału o I i II miejsce. Przemyslanie mieli przewagę wzrostu nad łodzianami, którzy jednak technicznie ich przewyższali, a zatem

zdobycie przez Łódź tytułu Mistrza Z. H. P.

w koszykówce na rok 1946/47 jest zupełnie zasłużone. Jest to doskonałe zgrany zespół, stosujący system ataku i obrony pełną piątką. Na wyróżnienie z drużyny zasługują przede wszystkim Rybowski, który był duszą i mózgiem całego zespołu. Dzielnie asystowali mu Maciejewski i Frontczak — najlepsi strzelcy turnieju. Obrońcy byli obaj b. dobrzy, ale pierwsze miejsce należy przyznać Kowalewskiemu przed Jan-

kowskim. Mecz Łódź — Przemysł zakończył się wynikiem 26:24 dla Łodzi, a koszmami podzielili się: Rybowski (6), Frontczak (7), Maciejewski (5), Jankowski (3), Kowalewski (3). Po dwudniowych zmaganiach klasyfikacja przodujących Chorągwi jest następująca:

Siatkówka: 1) Lublin Mistrz ZHP na rok 1946/47, 2) Przemysł wicemistrz ZHP na rok 1946/47, 3) Śląsk Dąbr., 4) Kraków.

Koszykówka: 1) Łódź, Mistrz ZHP na rok 1946/47, 2) Przemysł wicemistrz ZHP na rok 1946/47, 3) Śląsk Dąbr., 4) Kraków.

Zdobycie przez HKS Łódź Mistrzostwa ZHP w koszykówce ma tym większe znaczenie, że była to obrona tytułu z roku 1939.

Na zakończenie turnieju HKS Łódź rozegrał 2 spotkania w siatkówce żeńskiej z Radomiem, wygrywając w stos. 2:1 i z HKS Szczecin 2:0. Wręczenie nagród i dyplomów przez druha Komendanta Chorągwi Harcerzy Łęgowskiego zwyciężcom drużynom, zakończyło 1-sze powojenne Harcerskie Mistrzostwa Polski w piłce siatkowej i koszykowej.

Na marginesie rozegranych spotkań o Mistrzostwo ZHP należy dodać, że Harcerski Klub Sportowy w Łodzi istnieje od roku 1924 i ma za sobą bogatą tradycję. Na drużynach harcerek i harcerzy HKS-u łódzkiego niejednokrotnie opierały się

Reprezentacje Państwowe.

Nazwiska Kordowskiej, Połomskiej, Hołyszewskiej, Żelazki były znane nie tylko w kraju, ale za granicą. Reaktywowany po okresie okupacji w styczniu b. r. może się już dzisiaj legitymować szeregiem doskonałych wyników, a przede wszystkim ogromną ilością młodzieży, która garnie się do sportu w szeregach HKS.

Klub posiada czynne 4 Sekcje: Lekkoatletyczną, Pływacką, Piłki Ręcznej i Tenisa Stołowego. Zrzesza w swoim Klubie ponad trzystu harcerzy i harcererek. Praca Klubu, którą kieruje ze znajomością zagadnień sportu wśród młodzieży druha Marek Bilecki

idzie w dwóch kierunkach, szerzenie sportu wśród jaknajliczniejszych grup młodzieży harcerskiej, oraz specjalizacji w poszczególnych gałęziach sportu. Mimo krótkiego okresu swego istnienia po reaktywowaniu Sekcje Klubu biorą już udział we wszystkich turniejach i rozgrywkach, organizowanych przez Związki Państwowe i Organa harcerskie. Największą żywotność wykazuje Sekcja Lekkoatletyczna, która pracuje pod kierownictwem sportowym znanego dzielnego i biostojącego polskiego Witolda Maciaszczyka. Pod jego to okiem wyrosły tacy zawodnicy jak Sosnowski, Wdowczyk, Wójcik, Bracia Garnarczykowie, którzy obecnie należą już do przodujących zawodników Łodzi.

Sekcja Piłki Ręcznej, którą prowadzi absolwent Kursu P.U.W.F. druha Jan Kowalewski, jest bardzo groźnym przeciwnikiem dla wszyst-

kich drużyn Łodzi i tworzy doskonałe i liczne zespoły we wszystkich dyscyplinach piłki ręcznej. Harcerzom niewiele ustępują harcerki.

Młody Szor, Frontczak, Maciejewski, Kowalewski czy Janowski — to silne pozycje młodego zespołu harcerskiego. Sekcja pływacka nie może się chwilowo poszczycić ważniejszymi sukcesami, ale pilnie trenujący harcerze i harcerki niedługo i w tej dziedzinie sprawią wiele kłopotu innym sportowcom swoimi wynikami. Na wyróżnienie w Sekcji zasługuje klasyk Rumiński i w tym samym stylu Wilska.

Legenda o Widule jeszcze trwa

Niemal w całej prasie warszawskiej w działach sportowych od jakiegoś czasu zaczęły się ukazywać wyczerpujące artykuły na temat minionego sezonu lekkoatletycznego w Polsce. Autorem tych artykułów jest znany działacz sportowy i były zawodnik Polski — mgr Stanisław Zakrzewski.

Ostatnio zamieścił on obszerny artykuł w Nr 304 „Robotnika”, w którym czytamy co następuje:

„W Widule — chętnie chcieliśmy widzieć następcę s. p. Kusocińskiego, gdyż biegł dłużej, mimo znacznej w stosunku do roku ubiegłego poprawy, wciąż jeszcze stojąc na niskim bardzo poziomie. Może więc, która należy zdobyć dla lekkiej atletyki dostarczy nam drugiego Nojego”.

Dziwne wydaje się nam żeby p. mgr Zakrzewski nie nie wiedział o kompromitacji Widuli i o „lipie” reklamowej tego biegacza. Jak można twierdzić się jeszcze, że Widula ma zastąpić s. p. Kusocińskiego. Przecież w chwili obecnej mamy szereg znacznie lepszych biegaczy niż Widula, a mgr Zakrzewski tendencyjnie o nich nie wspomina. Dlaczego w tym „bilansie” męskiej lekkiej atletyki” nie wspomina się o Kwiatkowskim, Dzwonkowskim, Urbanie i innych, a tylko operuje się stale sta-

Pociągami do Poznania

Piłkarze ŁKS zastanawiali się przez dłuższy czas nad wyjazdem na niedzielny mecz o mistrzostwo Pol-

ski w Poznaniu. Istniał projekt by zawodnicy udali się do stolicy Wielkopolski specjalnie zamówionym samochodem. Przeszedł jednak wniosek udania się pociągami.

Wobec niepewnej pogody piłkarze nasi, jadąc samochodem mogą się poprzestąpić i choć podróż samochodem jest mniej męcząca, może jednak trwać długo w razie jakiegoś defektu w maszynie.

Drużyna ŁKS wyjedzie z Łodzi do Poznania w sobotę. Na razie Warta jeszcze nie zawiadomiła o której godzinie ma się odbyć ten ciekawy mecz. Prawdopodobnie rozegrany on zostanie w godzinach rannych. W następną niedzielę w Łodzi będzie gościł AKS. Jak nas informują, mecz ze ślązakami odbędzie się w Łodzi w południe.

Wobec niepewnej pogody piłkarze nasi, jadąc samochodem mogą się poprzestąpić i choć podróż samochodem jest mniej męcząca, może jednak trwać długo w razie jakiegoś defektu w maszynie.

Drużyna ŁKS wyjedzie z Łodzi do Poznania w sobotę. Na razie Warta jeszcze nie zawiadomiła o której godzinie ma się odbyć ten ciekawy mecz. Prawdopodobnie rozegrany on zostanie w godzinach rannych. W następną niedzielę w Łodzi będzie gościł AKS. Jak nas informują, mecz ze ślązakami odbędzie się w Łodzi w południe.

Pewną dyskusję wywołał tylko rodzaj produkowanych utworów i piosenek. Niektórym widzom wydawały się one trochę „za lekkie”. Inni znów utrzymywali, że właśnie na „lekkoci” polega ich wdzięk.

Nie było jednak wątpliwości, że premiera udała się nie tylko dzięki wspaniałej reklamie.

Dni następne wykazały, że przedstawienie szło i na „kłapę” absolutnie się nie zanosi.

Redutow ska była istotnie w dobrej formie. Dni upływały szybko.

Łódzki Okręgowy Zw. Bokserski

wyjaśnia

„Odnosnie spotkania międzyokręgowego Śląsk — Łódź w dniu 3 listopada pozwalamy sobie wyjaśnić, co następuje: szczupła hala „Wimy” wysiłkiem właścicieli zaopatrzona została w miejsca dodatkowe, by umożliwić większym rzeszom zwolenników pięściarstwa oglądanie spotkań. Z naszej strony poczyniliśmy wszelkie starania, by spotkanie przede wszystkim pod względem organizacyjnym wypadło należycie.

Wszystkie miejsca (poza stojącymi) były numerowane. Ilość biletów dostosowano ściśle do pojemności hali.

Nad porządkiem czuwali: nawiątną milicją piesza i konną, wewnątrz członkowie Związku. Ze rymi nazwiskami jak: Gierutto, Wacek Kuchar, Balce, Siedlecki, Pławczyk, Cejzik, Lokajski itd.

Znamy osobiście mgr. Zakrzewskiego i uważamy go za znawcę lekkiej atletyki, ale powinien on pamiętać o tym, że co innego jest słowo wypowiedziane, a co innego wydrukowane.

Natomiast jeżeli chodzi o Widulę, to najlepiej byłoby o nim zapomnieć.

Dlaczego w nocy?

Wczoraj podaliśmy zapowiedź meczu bokserskiego Zryw — ŁKS.

AZS otrzymał zezwolenie na rozpowszechnianie nalepek

Głośną była w swoim czasie sprawa nalepek AZS, wydrukowanych w związku z mającym się odbyć tygodniem propagandowym. Nalepki te sprzedawane miały być przez akademików na zasilenie ich funduszu sportowego.

Informujemy nas, że AZS otrzymał już zezwolenie na sprzedawanie tych nalepek, ale w okresie wiosennym.

Wszystko więc przemawia za tym, że organizatorzy meczu zarów no Zryw jak ŁKS zechcą tym razem skorzystać z naszej propozycji.

Wszystko więc przemawia za tym, że organizatorzy meczu zarów no Zryw jak ŁKS zechcą tym razem skorzystać z naszej propozycji.

Wszystko więc przemawia za tym, że organizatorzy meczu zarów no Zryw jak ŁKS zechcą tym razem skorzystać z naszej propozycji.

Wszystko więc przemawia za tym, że organizatorzy meczu zarów no Zryw jak ŁKS zechcą tym razem skorzystać z naszej propozycji.

Wszystko więc przemawia za tym, że organizatorzy meczu zarów no Zryw jak ŁKS zechcą tym razem skorzystać z naszej propozycji.

względem na ciekawy program do hali poza posiadaczami biletów przybył tłum ludzi (około 3000), którzy nie zwracając uwagi na nic, stosowaniem przemocy względem porządkowych, legitymowaniem się fałszywymi dokumentami wreszcie zdemolowaniem drzwi zapasowych zdobyli wstęp do hali.

Wszelkie wysiłki tak milicji jak i organizatorów nie wystarczyły, wobec czego pewna część publiczności zmuszona była, mimo posiadania biletów z zawodów zrezygnować, część natomiast mimo trudnych warunków zdołała się ulokować bez skasowania biletów.

Nie będąc w możności załatwić inaczej tej sprawy, prosimy o zachowanie biletów nieskasowanych, które nie tracą ważności i honorowa ne będą na zawodach, specjalnie przez nasz Związek w krótkim czasie zorganizowanych.

Prosimy o zrozumienie przeprowadzamy za zawód. Zaznaczyć pragnemy, szczególnie pod adresem nieuczciwych a bezwzględnych widzów, że zastosujemy w przyszłości również bezwzględność.

Jednocześnie z żalem komunikujemy, iż wskutek trudnych warunków miejscowych, zmuszeni byliśmy zrezygnować z powierzenia nam poważnych spotkań, do czasu gdy obecna sytuacja niegłęboko zmieni się.

Ze sportowym pozdrowieniem
ŁÓDZKI OKRĘGOWY
ZWIAZEK BOKSERSKI

który ma się odbyć w sobotę o godzinie 19 w hali przy ul. Rokietnickiej. Spotkanie to budzi w Łodzi zainteresowanie i hala na pewno zapelni się szalenie publicznością. Mając bardzo smutnie doświadczenie z organizowania w nocy zawodów bokserskich w odległej od miasta hali, zwracamy się do organizatorów tego meczu z propozycją czy nie dałoby się przesunąć tego meczu na niedzielę na godzinę 11. Jeżeli oba kluby zainteresowane wyrażą zgodę i ŁOZB zostanie o tym powiadomiony, to chyba nie stanie na przeszkodzie tej zmianie. Zupełnie inaczej będzie się przedstawiała w tym wypadku strona organizacyjna. Znacznie łatwiej będzie można dopilnować porządku. Może się zdarzyć, że hala będzie zarezerwowana na inny mecz, ale sądzę, że można by go przenieść na późniejszy termin. Zresztą z doświadczenia już wiemy, że te inne mecze o mistrzostwo drużynowe Łodzi, kończą się zazwyczaj walkowerami.

Wszystko więc przemawia za tym, że organizatorzy meczu zarów no Zryw jak ŁKS zechcą tym razem skorzystać z naszej propozycji.

Telefon
redaktora działu sportowego
136-82

Anatol Mikenko

W pogoni

Powieść

20)

W kopercie znajdowała się depesza z przyjemną dla Hanka propozycją. Jeden z teatrów leningradzkich zapraszał ją na gościnne występy po zakończeniu koncertów w Moskwie.

— Mówią, że Leningrad jest podobny do Warszawy. Chętnie się tam wybiorę — nie ukrywała swego zadowolenia. — Ty pojedziesz ze mną. Widzisz jakie mam powodzenie! — zwróciła się nie bez pewnej dumy do Andrzeja.

Nie spodziewała się, że nieoczekiwane wypadki pokrzyżują ten nowy piękny plan.

Powodzenie miała istotnie. Jej występ, który odbył się w letnim moskiewskim teatrze następnego dnia, zgromadził tłumy publiczności. Sala była wypełniona do ostatniego miejsca. Gdy Hanka wykonała między innymi parę piosenek w języku rosyjskim, entuzjazm licznie zgromadzonej młodzieży sięgnął szczytu. Z widowni posypały się na scenę kwiaty. Po skończonym przedstawieniu, według panującego tu zwyczaju, grupa młodzieży podeszła pod scenę i długo niemilknięcymi okłaskami wywoływała artystkę, by jeszcze raz się ukazała.

I kiedy Hanka pojawiła się przed kurtyną znów została zarzucona kwiatami. Była wzruszona tą owacją.

Andrzej — tak jak i poprzednim razem w „Domu Aktora” — był wstrzemięźliwy w ocenie. Na premierę przyszła gromadnie cała Polonia moskiewska, by zobaczyć rodzacę. Nie przesądzało to jednak losu następnych przedstawień.

W czasie przerwy Andrzej naumyślnie krążył wśród publiczności, przysłuchiwał się opiniom, badał bezpośrednio, niekłamane reakcje widzów, bo przecież nikt nie wiedział, że go coś łączy z Redutowską. Na ogół nie spotkał się z negatywną krytyką, a zachwyty rzeczywiście było dużo. Podkreślano wysoki poziom gry, doskonałą dykcję aktorki. Kobietom przypadały do gustu piękne stroje Hanka, która przebierała się przed każdym numerem, zmieniając się, jak kameleon.

Pewną dyskusję wywołał tylko rodzaj produkowanych utworów i piosenek. Niektórym widzom wydawały się one trochę „za lekkie”. Inni znów utrzymywali, że właśnie na „lekkoci” polega ich wdzięk.

Nie było jednak wątpliwości, że premiera udała się nie tylko dzięki wspaniałej reklamie.

Dni następne wykazały, że przedstawienie szło i na „kłapę” absolutnie się nie zanosi.

Redutow ska była istotnie w dobrej formie. Dni upływały szybko.

Rano Andrzej uczęszczał do szpitali, a od południa byli już ze sobą razem. Nie rozstawali się. Obiad musieli koniecznie jeść wspólnie w hotelu. Po godzinnej wycieczkowej drzemce, udawali się do kina lub na popołudniówkę. W małym, artystycznym teatrze podziwiali pierwszorzędną grę aktorów w sztuce „Trzy siostry” Czechowa. Redutowska zachwycała się szczególnie reżyserią i tym, że aktorzy grają bez suflera.

— Tyle wrażeń, że aż mi się czasem w głowie kręci — zwierzała mu się.

W głowie kręciło się jej nie tyle od wrażeń, ile od kaukaskiego wina, które od pewnego czasu przypadło jej do smaku.

Najlepszym gatunkiem tego wina rozporządzała luksusowa restauracja „Metropol”, gdzie można było dostać wszystkie znane w Związku Radzieckim owoce, nie wyłączając najbardziej egzotycznych. Restauracja ta mieściła się w olbrzymim gmachu. W przestronnej sali na wysokim podium grała orkiestra jazzowa. Pośrodku tryskała fontanna. W silnym świetle opadające pióropusze wody rozbiły się o ułożone kamyczki tęczyowym pyłem. Wokół fontanny był parkiet. Tańczyli. Obejmując czule Andrzeja, Hanka powiedziała cicho:

— Słuchaj, nam jest tak dobrze, że aż za dobrze, aby miało tak trwać...

— Czego kraczesz? — odpowiedział żartobliwie — lecz sam się przeraził jej słów...
D.c.n.

Z województwa

Pabianice

Inicjatywa godna poparcia

Zarząd Miejski w Pabianicach ma kilka zrujnowanych domów, których nie jest w stanie wyremontować z braku funduszy.

Dwa z takich domów, znajdujące się w Nowym Osiedlu, wydzierżawiła Pabianicka odlewnia Żeliwa, która po przeprowadzeniu gruntownego remontu, odda je do użytkowania swoim pracownikom.

Szkoła dokształcająca zawodowa

W tych dniach uruchomiona została średnia szkoła dokształcająca zawodowa oraz kursy czeladnicze. Do szkoły zapisało się 200 kandydatów, zaś na kursy — 102. Wiek słuchaczy waha się od 18—35 lat. Kursy szkolne będą trwały trzy lata, zaś czeladnicze osiem tygodni.

Budżet szkoły przekracza 200.000, kursów — zł. 80.000. Szkoła i kursy korzystają z subsydium Kuratorium, Miasta, Izby Rzemieślniczej i Cechów. Otwarcie w obecności wizytatora szkol. p. Sroki oraz prezyd. Miasta i przedstawicieli cechów, Izby Rzemieślniczej, miało bardzo uroczysty charakter.

Święto strażackie

Dorocznym zwyczajem, dnia 1-go listopada w kościele św. Floriana o godz. 10.30 odbyło się uroczyste nabożeństwo za zmarłych członków Ochotniczej Straży Pożarnej. Nadmienić należy, że Straż Pabianicka istnieje już lat 66. Wkrótce nastąpi otwarcie i poświęcenie odbudowanej remizy.

Dary Amerykańskiego Czerwonego Krzyża

Pełnomocnik PCK p. Rudzki w towarzystwie prez. Doleckiego, przekazał dla sierocińca oraz dla przytulku dla starców dary Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w postaci obuwia oraz ciepłej bielizny.

Kutno

Uczniowie pomagają w odbudowie stolicy

Samorządowa Roczna Męska Szkoła Rolnicza i Gimnazjum Ogrodnicze w Mieczysławowie, powiatu kutnowskiego, zorganizowało w dniach 19 i 20 października b. r. — wycieczkę do Warszawy. Udział wzięło 40 uczniów, którzy pracowali nad usuwaniem gruzów z ul. Skorupki, gdzie znajdują się cenne dokumenty historyczne z okresu Konstytucji 3-go Maja.

Z życia łódzkiego ZHP

W sprawie Ziem Odzyskanych

Druh Naczelnik Harcerzy polecił wszystkim Chorągwiom Harcerzy podjąć pracę nad repolonizacją Ziem Odzyskanych.

Hufce i drużyny przeprowadzą jednorazową akcję doraźną pomocy dla „Ziem Odzyskanych” np. zbiora fundusze na rzecz odbudowy szkół na Ziemach Odzyskanych, lub przeprowadzą zbiórki książek i pomocy szkolnych i paczki te przesyłać do szkół na Ziemach Odzyskanych.

Hufce i drużyny przeprowadzą na swych terenach zbiórki „kominki”

lub akademie dla publiczności, poświęcone ziemiom odzyskanym.

Na program imprez powinny składać się: piosenki i pieśni, śląskie, kaszubskie itp., wiersze i deklamacje o Ziemach Odzyskanych, tańce ludowe z tych terenów, oraz występy zbiorowe, podkreślające wartość pracy i doniosłość Ziem Odzyskanych.

Wykonanie planu polecam Druhom Hufcowym i Drużynowym. Oczekuję meldunków — o tych akcjach zaraz po ich przeprowadzeniu.

Kontakty z harcerzami poza krajem

W związku z apelem Druha Naczelnika w sprawie nawiązania kontaktu i współpracy z harcerzami polskimi na terenach Francji, Belgii, Niemiec, Austrii i innych, zawiadamia się, że:

a) Hufce i drużyny nawiążą stosunki korespondencyjne z harcerzami polskimi z innych krajów, w związku z tym zwraca się po adresy do Wydziału Drużyn przy Chorągwi Łódzkiej,

b) Hufce i drużyny będą w pewnych odstępach czasu przysyłać do Komendy Chorągwi paczki, które zostaną wysłane do harcerzy za granicami kraju przez Główną Kwartę (należy podać kraj do którego hufiec czy drużyna chcą paczkę wysłać). W paczkach tych powinny znajdować się ciekawsze wycinki z prasy krajowej, zdjęcia i rysunki,

obrazujące życie w Polsce i ZHP, pocztówki artystyczne i ludowe, małe a miłe upominki,

c) W czasie od 1.11 do 15.11 b.r. należy obmyśleć i przygotować w hufcach i drużynach, a potem przysłać drogą służbową przez Komendę Chorągwi do Głównej Kwartery paczki świąteczne dla harcerzy polskich za granicami kraju, które będą zawierały życzenia, opiatek, gałązki jodłowe, teksty kolend, komplety pocztówek ludowych, oraz książki harcerskie (np. „Kamienie na szaniec”) lub inne.

Przysyłając paczkę należy podać kraj, do którego drużyna czy hufiec chciałaby paczkę przesyłać.

Solidnie i prawdziwie harcerskie zaangażowanie tych spraw powierzam Druhom Hufcowym i Drużynowym.

cenie cmentarza grobów żołnierzy polskich z kampanii wrześniowej 1939 roku we wsi Rogoźno, stacja kolejowa Domaniewice.

Pajęczno

Uroczysty pogrzeb ofiar hitlerizmu

Dnia 4 listopada br. odbył się w Pajęcznie manifestacyjny pogrzeb 4-ch więźniów politycznych zamordowanych w bestialski sposób przez Niemców we wrześniu 1944 r. na cmentarzu żydowskim w Łodzi. — Zwiłki śp. Tadeusza Szenia, Henryka Szenia, Bolesława Lisa i Władysława Lisa po rozpoznaniu przez rodzinę, zostały z Łodzi sprowadzone do rodzinnej miejscowości i wystawione na widok publiczny, w udekorowanym kwiatami, zieloną i flagami Domu Ludowym. Przez całą niedzielę, t. j. dn. 3 listopada, tłumy ludności składały hołd bohaterom — którzy zginęli za wolność.

Dnia 4 listopada przy udziale miejscowego duchowieństwa, zarządu gminy, młodzieży szkolnej z Pajęczna i Lipiny, nauczycielstwa, cechu, straży pożarnej, orkiestry, Milicji Obywatelskiej oraz licznie zebranej ludności, zwiłki męczenników zostały przeniesione na ramionach kolegów i przyjaciół do kościoła, skąd po mszy św. odprawionej przez ks. proboszcza, wyruszył kolumną żałobny na cmentarz w Pajęcznie. Nad otwartą mogiłą przemówienia wygłosili: ks. proboszcz, wójt gminy i kierownik szkoły w Pajęcznie. W czasie składania zwiłki do wspólnego grobowca, w którym spoczywały już zwiłki 3 ofiar zbrodni hitlerowskich w tym jednego brata Szenia, orkiestra odegrała Hymn Narodowy, po czym zebrani odśpiewali Rotę, a Pluton Milicji Obywatelskiej oddał salwę honorową. Na mogile złożono liczne wieńce między innymi od zarządu gminy, cechu, nauczycielstwa i poszczególnych klas młodzieży szkolnej. Pajęczno godnie uczciło pamięć swoich bohaterów.

W sąsiedniej parafii Makowiska odbył się podobny pogrzeb manifestacyjny śp. Bolesława Foltynskiego, który został zamordowany w tym samym dniu.

W. Wójcicki

Z życia wielkich artystów

Geniusz ludzki objawia się niespodziewanie

Historiografia uczy nas, że w życiu każdego wielkiego artysty istnieje przełomowy moment, w którym geniusz jego rozkwita i wtedy właśnie powstaje tzw. pierwsze dzieło. Chronologicznie może ono nie być pierwsze. Może poprzedzać je cały szereg mniej lub więcej udatnych twórców. Ale w prawdziwym pierwszym dziele dochodzi do głosu geniusz; jest w nim iskra Boża.

Znany rzeźbiarz francuski Rodin stworzył przez jakiś czas zgrabne główki i biusty z terrakoty, które czaszły się dużym powodzeniem. Kupowano je chętnie chociaż nie przejawiał się w nich wielki talent, a raczej zręczność rzemieślnika. Dopiero w r. 1864 Rodin dał na wystawę rzeźbę, nazwaną: „Człowiek z rozbitym nosem”. Głowa starca z poradionym zmarszczkami czołem i rozbitym nosem miała wygląd odrażający i nie znalazła nabywcy. A jednak było to pierwsze dzieło Rodina nacechowane geniuszem. Od tego czasu rozpoczyna on swoją właściwą twórczość.

Mozart miał lat pięć, gdy zaczął całkiem „prawidłowo” harmonijnie komponować utwory na fortepian. W roku 1763 w Paryżu mały kompozytor mając lat 7, napisał 4 sonaty na fortepian i skrzypce i przedłożył je swej opiekunce księżniczce Wiktorii. W tych czterech Paryskich Sonatach ukazał się po raz pierwszy prawdziwy Mozart.

Pietro Mascagni skomponował w r. 1890 operę „Cavalleria rusticana”, która wystawiona w Rzymie ze śpiewaczką Belliconi w roli Santuzzy zyskała mu nieśmiertelną sławę. Żadne z późniejszych dzieł Mascagniego nie dorównało temu pierwszemu.

Głód natchnął Knuta Hamsuna do napisania książki pod tymże tytułem. Ciężkie położenie materialne pisarza w r. 1890 przyczyniło się w dużej mierze do rozwoju jego talentu.

Poeta wiedeński Adalbert Stifter

Ograniczać zużycie energii elektrycznej

Z nadejściem okresu jesienno-zimowego Elektrownia Łódzka — której urządzenia zdewastowane zostały przez okupanta, mimo przeprowadzonych prac remontowych — zmuszona jest wprowadzić ograniczenia w użyciu energii elektrycznej.

Ograniczenia te podjętowane są troską o zapewnienie ciągłości dostaw energii elektrycznej przed wszystkim dla fabryk i instytucji wojskowych, państwowych, użyteczności publicznej, szpitali, kolejnictwa, tramwajów itp.

Aczkolwiek zdolność wytwórcza Elektrowni Łódzkiej w roku bieżącym, (dzięki dotychczas dokonanym naprawom i rozbudowie) jest znacznie większa niż była w roku 1939, to jednak zapotrzebowanie na energię elektryczną nie może być pokryte, gdyż zużycie energii dla celów gospodarczych w okresie odbudowy naszego miasta i okręgu niewspółmiernie szybko wzrasta.

Szczególnie w godzinach rannych tj. od godz. 7-ej do 11-ej i w godz. wieczornych od godz. 16-ej do godz. 20-ej zapotrzebowanie na energię elektryczną jest tak duże, że urządzenia Elektrowni nie są w stanie go pokryć.

Przyczyną wzrostu obciążenia w wyżej wymienionych godzinach należy doszukiwać się w używaniu piecyków elektrycznych do ogrzewania mieszkań, biur, sklepów, drobnych zakładów przemysłowych, kuchenek do gotowania, uruchamianiu silników studziennych, nadmiernym oświetlaniu mieszkań, sklepów, wystaw sklepowych, restauracji itp.

Aby uniknąć konieczności wyłączenia całych dzielnic i pozabawiania dopływu energii elektrycznej do od-

biórów dla celów skromnego oświetlenia mieszkań.

Apelujemy do wszystkich tych, którzy korzystają z energii elektrycznej dla celów grzewczych i do nadmiernego lub niepotrzebnego oświetlenia, aby w godzinach obciążenia szczytowego (godz. 7 — 11 i godz. 16 — 20) nie używali swych odbiorników.

To samo dotyczy silników studziennych, które winny być uruchamiane tylko w godzinach od 12.00 do 15.00 w dzień i od 21.00 do 6.00 w nocy.

Sądzimy, że apel ten spotka się z należyтым zrozumieniem szerokich warstw społeczeństwa.

Podajemy jednocześnie do wiadomości, że w wypadku nie zastosowania się do naszego wezwania, zmuszeni będziemy wprowadzić daleko idące ograniczenia, które doprowadzić mogą nawet do odłączenia od sieci opornych odbiorników energii na cały okres zimowy.

Zatem jeszcze raz podkreślamy z naciskiem, że nie wolno w godzinach od 7-ej do 11-ej i od 16-ej do 20-ej korzystać z energii elektrycznej dla:

1. Ogrzewania i nadmiernego oświetlenia mieszkań, biur instytucji państwowych i prywatnych, pomieszczeń fabrycznych, restauracji, lokali rozrywkowych, sklepów itp.

2. Oświetlenia wystaw sklepowych i reklam.

3. Silników studziennych.

Powyższe ograniczenia dotyczą od dnia ogłoszenia niniejszego komunikatu nie tylko miasta Łodzi, ale i wszystkich miast, miasteczek i osiedli zasilanych energią z Elektrowni Łódzkiej.

Elektrownia Łódzka

PRZETARG Nr 28/46

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów ogłasza przetarg nieograniczony na remont dachu i pomieszczeń I piętra oficyny w Okręgowej Składnicy Materiałów Teletechnicznych w Łodzi Al. Kościuszki Nr 9.

Oferty pisemne, odpowiadające treści szeptego kosztorysu należy składać do skrzynki ofertowej w holu dyrekcji Okręgu P. i T. w Łodzi ul. Daszyńskiego Nr 36 do godz. 12.00 dnia 8.XI. 1946 r. w zalakowanej kopertach z napisem: „Oferta na remont dachu i pomieszczeń I piętra oficyny Okręgowej Składnicy Materiałów Teletechnicznych w Łodzi, Al. Kościuszki Nr 9”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.30.

Szczegółowe informacje oraz szept kosztorys otrzymać można w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi, ul. Daszyńskiego Nr 36, IV piętro, pokój Nr 82.

Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami wynosi 1,5% sumy oferowanej i winno być wpłacone na konto czekowe w P. K. O. Nr VII—3010 Dyrekcji Okręgu P. i T. w Łodzi, a dowód wpłaty dołączony do oferty.

Dyrekcja Okręgu P. i T. zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia robót remontowych, wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi

napisał w roku 1890 swojego słynnego „Kondora”. Nieśmiałość twórcy wpłynęła jednak na to, że nosił manuskrypt w kieszeni surduta, nie pokazując go nikomu. Jedną z jego uczennic wyciągnęła mu ukradkiem poemat z kieszeni i dała go swojej matce. Jakże zdziwił się Stifter, gdy ujrzał Kondora wydrukowanego w jednym z pism wiedeńskich.

Slaw.

Ciekawostki

z szerokiego świata

ŁÓDŹ PODWODNA — POD ŁODEM

Amerykańska łódź podwodna usiłowała niedawno przepłynąć pod lodem cieśniną między Grenlandią a Ellesmoore — wyspę położoną na zachód od płn. Grenlandii.

Skutki tej próby okazały się tragiczne. Ciśnienie lodu w cieśninie, który posiada tam grubość 30 stóp, było zbyt silne i łódź musiała zawrócić. W czasie tej przeprawy zmarło 15 członków załogi.

SEZON SENSACJI ARTYSTYCZNYCH W PARYŻU

19 listopada nastąpi w Paryżu otwarcie pierwszego ogólnego zgromadzenia UNESCO (Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Spraw Kultury i Sztuki).

Stolica Francji będzie terenem, na którym odbędą się najwspanialsze imprezy intelektualne i artystyczne, zebrania i wywczesy sztuki. Jesienny sezon Paryża stanie się sezonem sensacji artystycznych.

W paryskim „Theatre des Champs Elysées” słynny londyński teatr „Old Vio” wystawi jeden z dramatów Szekspira z Lawrenceem Oliverem w roli głównej. W tym samym teatrze odbędzie się przedstawienie chińskie i polskie.

Ze Stanów Zjednoczonych przybędzie Anna Brown ze swoim zespołem murzyńskim, i Marta Graham — z zespołem tanecznym.

Praska orkiestra filharmoniczna wystąpi z szeregiem koncertów muzyki słowiańskiej i francuskiej. Francuską orkiestrą radiową dyrygować będzie oprócz Bruno Waltera wybitny kapelmistrz polski, Grzegorz Fitelberg. Muzykę polską reprezentować będą ponadto pianiści: Szpinałski i Wroński.

Balet ateński pokaże klasyczne tańce greckie. Wystąpi również słynny Balet Opery Królewskiej ze Sztokholmu.

W Muzeum Sztuki Nowoczesnej otwarta zostanie wystawa obrazów oraz nowoczesnej rzeźby i architektury, reprezentowanej przez 30 narodów.

PIERWSZE SAMOLOTY RAKIETOWE WYRUSZĄ WKRÓTCE W DROGĘ

W zakładach „Weybridge Surrey” w Anglii, wykonana została pierwsza partia 24 samolotów rakietywowych.

Samoloty te posiadają szybkość większą niż szybkość dźwięku, latają zaś bez pomocy pilota.

Każdy z 24 samolotów jest podobno innego typu. Wszystkie natomiast są mniej więcej tej samej wielkości i posiadają tę samą siłę napędu. Różnica zachodzi jedynie w formie skrzydeł.

Samoloty rakietywowe wypróbowane zostaną niedługo nad Atlantykiem na wysokości 7 mil. W czasie swego krótkiego lotu rozwiną one prawdopodobnie szybkość 880 mil na godzinę. Lot każdego samolotu badany będzie przy pomocy radaru.

Samolot rakietywowy raz wypuszczony w drogę, nigdy już przy puszczalnie nie zostanie odnaleziony.

Prace przygotowawcze dokonywane są w najściślejszej tajemnicy.

SRÓDA
6
LISTOPADA

UZIS:
Leonarda
stow. Wszzechwiada
JUTRO:
Engelberta
słow. Zytomira

1790 Luigi Galvani dokonuje odkrycia elektrycznego zjawiska, wywołanego w ciałach stałych przy użyciu prądu, z nazwanego galwanizmem.
1796 Przyłączenie Krakowa do Austrii.
1893 Umarł w Petersburgu jeden z największych kompozytorów rosyjskich Piotr Iljcz Czajkowski.
1912 Woodrow Wilson wybrany Prezydentem Stanów Zjednoczonych Am. Półn.
1914 Francja i Anglia wypowiadają wspólnie wojnę Turcji.
1918 Powołanie do życia w Lublinie rządu robotniczo-chłopskiego z Ignacym Daszyńskim na czele.
1928 Wybór Herberta Hoovera na Prezydenta U. S. A.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYZURY APTEK:
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Ryła (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8) Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kęta 54).
TEATR
TEATR W. P. (Cegielniana Nr 27) — Przedstawienie zawieszono z powodu prób generalnych.
TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) godz. 19.15 gościnne występy 30-osobowego zespołu Tea - Jazz.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) godz. 19 „Major Barbara”.
TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Moja żona Penelopa”.
TEATR GONG (Południowa 11) — 19.30 „Przez dziurkę od klucza”. — Dymsza, Gierasiński.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” ul. Piotrkowska 243 — godz. 19.15 „Wesoła wdówka”.
TEATR NA PIETERKU (Traugutta 1) — nieczynny.
DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RPPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milicjanta) „O znaczkach Szkolaczki i o Sowidrzele” dla szkół powszechnych o godz. 9-ej i 11-ej. W niedzielę i święta godz. 12 przedstawienie otwarte.

OGROD ZOOLOGICZNY na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9-ej rano do zmroku.
KINA
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Krótka snieška”.
TECZA (Piotrkowska 108) — „Tyran”.
WISLA (Przejazd 1); ADRIA (Główna) — „15-letni kapitan”.
BAŁYK (Narutowicza 20) — „Upadek Japonii”.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Znachor”.
HEL (Legionów 2/4) — „Samotny żagiel”.
GDYNIA (Przejazd 2) — „Samotny żagiel”.
STYLOWY Kilińskiego 124 — „Wiosna nad Sekwaną”.
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gdy Madelon”.
ROBOTNIK Kilińskiego 178) — „Wieża Nr 4228”.
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74-76) — „Dzisiaj i zawsze”.
REKORD (Rzgowska 2) — „Daleka droga”.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Co mój mąż robi w nocy”.
WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) — „Niebo jest dla was”.
ROMA (Rzgowska 84) — „Papa się żeni”.
ZACHĘTA — (Zgierska 26) — „Brutal”.
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Nieuchwytny Smith”.
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Szary Lord”.
OSWIATOWY OM TUR (Kopernika 8) — nieczynny z powodu remontu.

RADIO

SRÓDA 6 LISTOPADA
6.00 Sygn. czasu, dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygn. czasu, aud. na „Dzień dobry”. 7.05 Muzyka. 7.15 Powt. najważ. wiad. dziennika oraz przegl. prasy. 7.30 Progr. na dziś. 7.35 Muzyka. 8.30 Inform. ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Chwila muzyki z płyt. 11.35 Kronika i komunikaty. 11.40 Koncert reklamowy. 11.57 Sygn. czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut poezji”. 12.40 Pieśni szwedzkie. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.40 Pierwsza aud. z cyklu: „Alfabet muzyczny”. 14.00 Arto i pieśni z płyt. 14.15 Skrzynka młodzieżowa. 14.35 Pog. S. Ochalskiego p. t. „O działalności świetlic 16dzkich”. 14.30 Koncert żyweń. 15.00 Pog. dla dzieci. 15.10 „Muzyka dla dzieci”. 15.30 Aud. dla kobiet. 15.40 „5 minut poezji”. 15.45 Utwory skrzypcowe. 16.05 Dziennik. 16.30 Wiadomości sportowe. 16.35 Polska Pieśń Ludowa. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Reportaż. 17.10 „Melodie operetkowe”. 17.55 Na Ziemach Odzyskanych. 18.15 „Wiersze Aleksandra Puszkina”. 18.30 Nauka przy główniku. 19.00 Poradnik dla wsi. 19.15 Pog. p. t. „Rozwój świata organicznego”. 19.30 W rocznicę rewolucji październikowej. 20.00 Dziennik. 20.25 Aud. si. muzyczna p. t. „Hejnał Krakowski”. 21.00 „Nowe książki”. 21.45 Kwadrans proxy. 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 21.15 Muzyka muzyczna. 22.50 Rozmowy z pisarzami. 23.00 Ostat. wiad. dziennika wiecz. 23.20 Program na jutro. 23.30 Załóż. audycji i hymn do 23.35.

Odbudowa urządzeń telefonicznych

W dziale urządzeń stacyjnych za-instalowano i uruchomiono w centralach telefonicznych miejskich 81 łącznic ręcznych o pojemności 1631 numerów oraz 7 łącznic automatycznych o pojemności 1110 numerów. U abonentów zainstalowano i uruchomiono 72 łącznic ręczne o pojemności 501 numerów i 21 łącznic automatycznych o pojemności 226 numerów. Ogółem zainstalowano do końca września r. b. 5.296 central telefonicznych o pojemności 222 tysięcy numerów.

Zebrań i odczytów

Dziś — Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi organizuje o godz. 18-ej przy ul. Daszyńskiego 34 w „Domu żołnierza” — uroczystą akademię w 29-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. — Wstęp za zaproszeniami.

— Zebranie plenarne Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej, o godz. 18-ej w sali M. R. N. przy ul. Pomorskiej 16.
— W Klubie Literackim „Klub Piłwicki”, przy ul. Traugutta 6, o godz. 19-ej Wieczór dyskusyjny na temat książki Tadeusza Brzy „Mury Jericha”. — Wstęp bezpłatny.

— Plenarne posiedzenie Komitetu Odbudowy Pomników odbędzie się o godz. 13-ej w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego, Piotrkowska 104, I piętro. — Wstęp za zaproszeniami.

JUTRO (7.11.)

— Odsłonięcie Pomnika Bohaterów Czerwonej Armii, poległych przy wyzwoleniu Łodzi w parku Poniatowskiego o godz. 11-ej.
— W lokalu Archiwum Miejskiego (Plac Wolności 1) o godz. 18.30 posiedzenie naukowe Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Historycznego, na którym prof. UL. Wł. Dzwonkowski wygłosi odczyt p. t. „Wkład nauki polskiej do kultury światowej”. Goście mile widziani.

Wybitne dzieło filmowe

»Wielki Przełom«

Mało jest filmów wojennych tak bezpośrednio przemawiających do widza prawdą pozbawioną patosu jak obraz produkcji radzieckiej „WIELKI PRZEŁOM”. Ukazuje on nowe, nieoczekiwane oblicze współczesnej wojny, ilustruje nie tyle walkę mięśni i maszyn ile mądrość — zwyciężając: geniusz wodza, nowe systemy batalistyczne, energia i śmiałość.

Wybitne dzieło filmowe, nagrodzone pierwszą nagrodą na Festiwalu Filmowym w Cannes zrealizowane zostało przez Laureata Nagrody Stalinowskiej — zasłużonego działacza sztuki F. Ermlera. Bohaterami filmu są żołnierze radzieccy poczynając od dowódcy generała pułkownika Murawiewa — a kończąc na szeregowcu Szczepanie.

Mistrzowska reżyseria, wartkie tempo filmu, znakomity montaż i ilustracja muzyczna stawiają film „Wielki Przełom” na najwyższym poziomie sztuki filmowej i zaliczają go do najwybitniejszych osiągnięć kinematografii radzieckiej.

Całość obfituje w dramatyczne momenty i trzyma publiczność w napięciu przez cały ciąg akcji.

Uwagę widza przykuwa sylwetka generała Murawiewa w świetlnej kreacji znakomitego aktora M. Dzierżawina. Pozostałe role w wykonaniu P. Andriejewskiego, J. Totubiejewa, A. Abrikosowa, P. Polkawa na najwyższym poziomie gry aktorskiej.

„WIELKI PRZEŁOM” przyjęty został za granicą z entuzjazmem i recenzje które ukazały się po premierze filmu pełne były pochwał i superlatywów.
W Łodzi premiera „WIELKIEGO PRZEŁOMU” odbędzie się w reprezentacyjnym kinie „Polonia”.

nicznych o pojemności 222 tysięcy numerów.

Przyłączono, do central miejskich 4.229 aparatów telefonicznych, w związku z czym ogólna ilość aparatów telefonicznych, przyłączonych do 1.10. r. b. wynosiła 108-225 szt.

Uruchomiono 4 centrale międzymiastowe na 5 stanowisk o pojemności 220 obwodów. Na dzień 1 bm. czynnych było 154 central międzymiastowych na 573 stanowiska o ogólnej pojemności 5.423 obwodów.

Do obsługi telegraficznej międzymiastowej uruchomiono dalszych 8 dalekopisów.

Ogólny stan na 1 października rb. — 265 czynnych aparatów telegraficznych.

Uruchomiono 10 wzmacniaków — drutowych, wzmacniaków 4-drutowych oraz 24 wzmacniaki uniwersalne. Uruchomiono 1 kanał telegrafii wielokrotnej.

Z kroniki milicyjnej

12 krzesel

Na bocznicę kolejowej przy ul. Wierzbowej, nieznan sprawcy skradł 12 krzesel stanowiących własność Kuratorium O. S.

Włamanie do spółdzielni

Do sklepu PSS. przy ul. Limanowskiego włamał się nieznani sprawcy, którzy skradli 66 tys. zł. i różne artykuły spożywcze, po czym zbiegli.

W innej Spółdzielni przy ul. Pabianickiej 114, gorzej powiodło się włamywaczom. Spłoszono ich, nim zdążyli wynieść łupy.

GRUPOWE KOREPETYCJE W „CZYTELNIKU”

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” zawiadamia, że w końcu listopada zostanie zorganizowane KOREPETYCJE GRUPOWE, przygotowujące uczniów szkół średnich do małej i dużej matury obydwóch typów. Przewidziane są następujące przedmioty: język polski, matematyka, fizyka i chemia. Wszelkich informacji udziela Inspektorat Organizacyjny „Czytelnika” — Piotrkowska 96, III p., pokój 304. Tel. 115-00.

WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY w Łodzi

ogłasza PRZETARG

na roboty budowlane w Centrali Głównej Księgarni Wojskowej w Łodzi.

1. Oferty w zamkniętej kopercie należy składać w Centrali Głównej Księgarni Wojskowej, Łódź, Piotrkowska 47.
2. Termin składania ofert do dnia 8 listopada 1946 r.
3. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta a także prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
4. Projekt robót budowlanych można obejrzeć w Centrali Gł. Księg. Wojsk. — Łódź, Piotrkowska 47 codziennie w godzinach 9-10 rano. (kr 433-M)

Z UKOSA

12 pąsowych róż

Pewnego dnia otrzymałem bilecik tej treści:

— „Dziękujemy za serdeczne życzenia w dniu naszego ślubu. Amelia i Winkelried Folfasiński”.

Zgłupiałem. Folfasiński? Amelia i jakiś cudaczny Winkelried? Oczywiście bzdura. Nie znam takich państwa i nie miałem honoru złożyć im życzeń ślubnych.

Przez 3 dni zastanawiałem się i głowiłem, kim są owi Folfasiński. Aż wreszcie ktoś zadzwonił do moich drzwi. Otworzyłem. Do środka wtoczył się jakiś mały gruby z czerwoną gębą.

— Winkelried Folfasiński jestem — rzekł dobitnie.

— Acha, — pomyślałem sobie — wyjaśni się zaraz zagadka. Usiedliśmy w salonie.

— Zimno dzisiaj, prawda? — zacząłem rozmowę, — któżby pomyślał, że tak szybko się oziębi.

— Tak, bardzo zimno, — rzekł Folfasiński, — naprawdę bardzo zimno.

— A tu dopiero listopad. Chwila przerwy.

— Jak szanowna małżonka? — zapytałem.

Folfasiński spojrział na mnie nieufnie, po czym wycedził:

— My z Amelią byliśmy od 4-let lat zaręczeni. Kochaliśmy się ogromnie. Dopiero niedawno zauważyłem, że ona coś się wobec mnie zmieniła. Zrozumiałem, że zjawili się ten trzeci.

— Ach, ten trzeci — wtrąciłem niewinnie, uznając, że trzeba coś powiedzieć.

— Niech pan nie udaje głupiego, panie Wu — rzekł Folfasiński — obaw wiemy doskonale, że to o pana chodzi.

— O mnie? Nie mam pojęcia o niczym. Nie znam pańskiej żony. Może pan pomylił się w adresie, panie Ef?

Ale Folfasiński stracił w tym momencie panowanie nad sobą, palnął pięścią w stół i zapiał jak kogut:

— Dość żartów! Tutaj mam czarne na białym! Tego biletu pan się nie wyprze! I 12 pąsowych róż też nie!

Tu podsunął mi pod nos mój oryginalny bilecik z napisem: „Mój słodki Dziubdziusiu. Tęsknię bardzo i czekam na ciebie. 10.000 pocałunków. Wład.”

Podobnych bilecików wysłałem w ostatnim tygodniu sześć: do Dziuby, Maryli, Fifi, Szarloty, Li-li i Zuzy. Ilość pocałunków podawałem zawsze równie wysoką, ze względu na szalejącą drożyznę. Ale do żadnej Amelii nie pisałem!

Wyrzuciłem Folfasińskiego za drzwi. Kopał nogami i obiecywał, że spotkamy się w sądzie.

Nazajutrz otrzymałem telefon z kwaciarni:

— Pan polecił wysłać nam przed kilku dniami 12 pąsowych róż do pani Dziuby Z. Otóż przepraszamy bardzo, ale zaszła pomyłka. Ekspedientka pomyliła koperty i wysłała róże na adres pani Amelii Folfasińskiej. Mamy nadzieję, że pan nie miał przez to nieprzyjemności?

— O, nie! — rzekłem i pomyślałem o Winkelriedzie Folfasińskim.

WŁAD.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI

PODAJE DO WIADOMOŚCI

że posiada na składzie poważne ilości ARTYKUŁÓW WŁÓKIENNICZYCH po cenach komercyjnych, które można nabyć w sprzedaży detalicznej w naszych sklepach włókienniczych.

Jednocześnie podajemy, że pierwszeństwo do zakupu posiadają ludzie pracy, kupujący towar dla potrzeb własnych.

WYKAZ SKLEPÓW:

- | | |
|-------------------|---------------------|
| 1. Piotrkowska | Nr 100 Dom Towarowy |
| 2. Piotrkowska | „ 101 |
| 3. Legionów | „ 25 a |
| 4. Śródmiejska | „ 23 |
| 5. 11-Listopada | „ 24 |
| 6. Południowa | „ 11 |
| 7. Legionów | „ 5 |
| 8. Główna | „ 7 |
| 9. Gdańska | „ 30 |
| 10. Łagiewnicka | „ 27 |
| 11. Narutowicza | „ 38 |
| 12. Rzgowska | „ 33 b |
| 13. Rzgowska | „ 45 |
| 14. Piotrkowska | „ 120 w podwórzu |
| 15. Piotrkowska | „ 309 |
| 16. Zgierska | „ 85 a |
| 17. Kilińskiego | „ 235 |
| 18. Limanowskiego | „ 115 |

oraz sklepy w ZGIERZU

- | | |
|-------------------|------|
| 19. Długa | Nr 6 |
| 20. Limanowskiego | „ 49 |

UWAGA: W części sklepów przeprowadza się jednocześnie sprzedaż towarów włókienniczych na kartki.

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego”

przyjmuje OGŁOSZENIA I PRENUMERATY

z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH”

Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

W ZYWA MY

Instytucje społeczne, szkoły, rady zakładowe i dyrekcje fabryk do zorganizowanej specjalnej akcji społecznej zbiórki złomu i metali wyznaczanej od 25.10 do 25.11.1946 pod hasłem:

„ZŁOM DA ŻELAZO DO ODBUDOWY KRAJU”

MIEJSKA ZBIORNIKA ZŁOMU NR 1 z ramienia Centrali Złomu w Katowicach

BERNARD WALKOWIAK

Łódź, ul. Kilińskiego Nr 6 tel. 184-48,

PUNKTY ZBIORCZE:

Kilińskiego 6, Pomorska 27, Franciszkańska 41, Rzgowska 57.

WYDZIAŁ KOLPORTAŻU

Sp. Wyd. »CZYTELNIK«

dla wygody P. T. Odbiorców północnych dzielnic
m. ŁODZI

uruchomił IV ROZDZIELNIĘ dzienników
i czasopism

przy Placu Wolności Nr 6

Przedstawiciela

na teren Łodzi i okolic

POSZUKUJE

Fabryka Gilz i Bibulek „IKAR“
Sp. z o. o. w Piotrkowie Tryb.
Piłsudskiego 25 (5189-p)

PRACOWNIA FUTER

ST. AUGUSTYNOWICZ
POMORSKA 23, tel. 209-26
dawniej:
Warszawa, Żurawia 12.
(P/1951)

Dr. W. Gałczyńskiemu

tą drogą składa SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

za bezinteresowną i pełną poświęcenia opiekę nad mną i moimi
dziećmi, jak również za troskę okazywaną mi obecnie

(5193-p)

Maria Borowska
Rzgowska 87

P O L S K A RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA ZENIT

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 73. — Telefon 173-97

poleca: pełne komplety urządzeń do księgowości przebitkowej
finansów, magazynu i plac, druki zapasowe, aparaty, skrzynki i t. p.

Przedstawiciele:

BYDGOSZCZ — Grajner Franciszek, ul. Osada 24.
GDAŃSK — Skłau Papieru Ryszard Cupryn, ul. Libermana 46 c.
WARSZAWA — Biurozbyt, ul. Marszałkowska 112.

LEKARZE

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby
skórne i weneryczne. Żeromskiego
Nr 41, 3-6, tel. 150-53. (931-p)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ,
specjalista chorób wenerycznych
i skórnych. Piotrkowska 109, m. 6.
Telefon 138-52. (ag)

Dr med. MIRSKI — choroby ko-
biece, akuszeria. Żeromskiego 37,
telefon 257-23. (3470-p)

Dr W. STEIN specjalista chorób
nerwowych. Śródmiejska 7, tel.
193-55. Przyjmuje 4-6. (4121-p)

Dr med. WIKTOR PIESKOW —
choroby nerwowe i wewnętrzne,
ordynuje w godz. 3-5. Leczenie
elektrowstrąsowe w godz. 5-7.
Zawadzka 6, m. 7. Telefon 138-81.

Dr PIWECKI ALEKSANDER —
choroby wewnętrzne, Piotrkowska
Nr 35, przyjmuje 3-6. (1557)

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI —
specjalista chorób skórnych i we-
nerycznych. Al. 1-go Maja 3. —
Przyjmuje 8-10 i 4-7.

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy
asystent Uniwersytetu Łódzkiego,
specjalista chorób uszu, nosa i gar-
dła. Sienkiewicza 37. — Ordynuje
codziennie, godz. 1-3, 4-6. Tele-
fon 269-01. (ag)

LECZNICA - PRZYCHODNIA —
Piotrkowska 3. — Porady ambula-
toryjne i domowe lekarzy specja-
listów. Przyjmuje 10-19. (101-ag)

Dr Henryk PROCHACKI, choroby
skórne i weneryczne. — Legionów
Nr 17, godz. 12-1 i 3-6. (5810)

Dr ZIOMKOWSKI — choroby we-
neryczne, skórne. — 6-Sierpnia 2,
9-12 i 5-7. (3526/p)

Dr JERZY SURKONT — choroby
kobiące i akuszeria. Piotrkowska
Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11
i 15-17 godz. (ag)

Dr med. LENCEWSKI, choroby
kobiące i akuszeria. Obecnie: Łódź
Sienkiewicza 51, godz. 3-7, tele-
fon 181-47. (5172)

Dr PIETRASZKIEWICZ, specja-
lista chorób uszu, nosa, gardła —
Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3-4,
6-7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19.
(2162-p)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT,
specjalista chorób skórnych i we-
nerycznych. Piotrkowska 106. —
Przyjmuje od 7-10 i od 3-7. (ag)

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista cho-
rób kobiecych i akuszerii, ul. Le-
gionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmu-
je 1-6. (1016)

KUPNO I SPRZEDAŻ

TOKARNIE-automat albo dwie to-
karnie do toczenia drzewa na nap-
ęd mechaniczny kupi Fabryka
Szczotek w Zgierz, Ewangelicka
Nr 3. (5153-p)

OKULARY wykonuje, zamieniam
szkła, przyjmuję wszelkie repara-
cje. Foto - optyk - mechanik, Prze-
jazd 12. (ag. 257)

OZDOBY choinkowe hurtowo na
miejscu i za zaliczeniem. Także
bomby samoświecące. Wysyłamy
cenniki i próbne komplety. „Rekla-
ma”, Piotrkowska 46 (w podwór-
zu). (R. 145)

WŁOSIE końskie, szczecińskie, kupuje
sklep szczotek, Łódź, Piotrkow-
ska 131. (p. 2018)

DO SPRZEDANIA dom dochodo-
wy w dużym, prowincjonalnym
mieście. Wiadomość tel. 261-09 do
godz. 15-ej. (5144-p)

100 SŁUPÓW telefonicznych do
sprzedania. Daszyńskiego 88. (6854)

BRZYCKIE - amerykańskie sprzed-
am okazje. Stan pierwszorzę-
dny. Pomorska 23 garaż. (5124-p)

BRULONY, zeszyty, papier, ma-
kulatura oraz reparaacja wiecznych
piór. — Łódź, Piotrkowska 96. —
Sklep Pomocy Szkołnych. telefon
Nr 212-47. (wł.)

KUPIE nieruchomości może być
dług bankowy. Oferty Administra-
cja 635. (5168-p)

MEBLE w dobrym i złym stanie
kupuje stolarnia Krasickiego 3
(przy Rzgowskiej, przed Piaseczną).
(6794)

MASZYNY do pisania, liczenia,
(kalkulacyjne — automaty — za-
pisujące) i szycia Kupno — sprze-
daż — naprawa. Południowa 1.
(ag)

ŁOŻYSKA kulkowe, rolkowe, no-
we i używane kupuje Zakład Ślusarski,
Matuszewski, Kilińskiego
126, tel. 181-36. (ag 286)

FOTOAPARAT, zegarek, brylanty,
biżuterię, złom srebrny, złoty,
znaczkę filatelistyczną, kupisz —
sprzedasz najkorzystniej w „Okaz-
ji”. Kilińskiego 47. (ag 270)

SKLEP do odstąpienia. Żwirki 18.
(6852)

DO SPRZEDANIA kasa pancerna,
duża, przedwojenny wyrób firmy
„Zinke” stan pierwszorzędny. —
Oglądać z wyjątkiem niedziel i
świąt. Sienkiewicza 37 m. 5 od
16 do 17-ej. (5174-p)

MASZYNY przedalniczą kupię.
Drobne uszkodzenia dopuszczalne.
Wiad. Limanowskiego 99 m. 4.
(6868)

SPRZEDAŻ — kupno używanych
mebli. Nowomiejska 28. (6864)

KUPIMY maszyny pudefkarskie
i narzędzia. Oferty pisemne kie-
rować „Wspólnota” Kraków, Pl.
W. świętych 8 pod 22. (kr. 1980)

KUPIĘ 10 do 15 mórg ziemi or-
nej z zabudowaniami w okolicach
Łodzi. Wiadomość: Główna 55 u
fryzjera. tel. 257-69. (6856)

KOSZULE męskie, sprzedaż hur-
towa. Piotrkowska 84/6. (5190-p)

SPRZEDAM kosze wiklinowe,
okrągłe, wysokości 90 cm. szeroko-
ści 30 cm. Wiadomość: Obywa-
teńska 25. Stare Rokicie, Karczew-
ski Józef. (5188-p)

NARUTOWICZA 32/12a, do sprze-
dania jamnik 5-cio miesięczny. (64 k)

NIERUCHOMOŚĆ w Łodzi przy
ul. Pawła Nr 15 sprzedam. L. Ma-
daliński m. Kolo, Al Sienkiewicza
41. (kr 1985)

WYSPIAŃSKI, Wyczółkowski, Wie-
rusz-Kowalski, Kossak, Żmurko,
Moniuszko, Gierymski, Wodzinow-
ski, Kostrzewski, dywany perskie,
sprzedaż — kupno znaczków fila-
telistycznych „Dom Sztuki” Piotrkow-
ska 84. (p. 2029)

MENTOL, olejek miętowy, olejki
perfumeryjne, gliceryny, surowce
kosmetyczne. Zakupić każda ilość:
„ENOLA” Łódź, Napiórkowskie-
go 24 tel. 177-00. (p. 2043)

NADESZYŁY KAPLINY I STOŻKI
Zainteresowani posiadacze kart rze-
mienniczych zgłoszą zapotrzebowa-
nie w Spółdzielni „Włókno” Piotrkow-
ska 73. (ag. 272)

DO SPRZEDANIA kilka placów,
położonych blisko przystanku tram-
wajowego, bezpośrednio od właśc-
ciela. Wiadomość: Stare Rokicie,
ul. Franciszkańska 13 (do-
jazd 1, 16). (5172-p)

OGŁOSZENIE
Dyrekcja Lasów Państwowych w
Gorzowie n/Warą przyszedła dre-
wno opałowe iglaste oraz drewno
użytkowe sosnowe (tartaczne i bu-
dulec) wg. cen wolnorynkowych
w dowolnych ilościach. Zgłoszenia
na kupno drewna należy składać
pisemnie względnie ustnie w Dy-
rekcji — Biuro Użytkowania i
Zbytu Drewna w godzinach urze-
dowych (9-15 godz.). (kr 1983)

ZAOFIAROWANE PRACY
PAŃSTWOWE Zakłady Przemys-
łu Bawełnianego Nr 17 poszukują
blacharzy. Zgłoszenia przyjmują
w Wydziale Personalnym PZPB Nr
17, Rzgowska 26/28. (kr 431/M)

POTRZEBNA ekspedientka do
sklepu rzeźniczego. Wiadomość:
ul. Główna 26. (5143-p)

POTRZEBNY od zaraz samodzieln-
ny mistrz ślusarski na prowadze-
nie warsztatu naprawy maszyn
dźwigniarskich przy ul. Pogonow-
skiego 34. Zgłoszenia: Spółdzielnia
„Włókno” Piotrkowska 73. (Ag. 271)

POSZUKUJE natychmiast 5 wy-
kwalifikowanych zawijaczek do
cukierków. Zgłoszenia osobista
f-ka Cukrów i Czekolady S. Sob-
czak, Łódź Sieradzka 1. (ag 268)

TAPICER przyjmie ucznia (skoń-
czone lat 16-cie) Kwiatkowski,
Łódź, 11 Listopada 58. (5152-p)

INTELEKTUALNA, młoda wychowa-
wczyni do dwójga starszych dzie-
ci na godziny popołudniowe po-
trzebna. Zgłoszenia „A-Te-Fe” —
Piotrkowska 160 godz. 15-17. (5177p)

POTRZEBNA młoda panienka lub
dziewczyna do 11/2 r. dziecka. Wa-
runki dobre. Zgłoszenia natych-
miast w godz. 12-4. Piotrkowska
73 m. 31. II p. lewa oficyna. (5175-p)

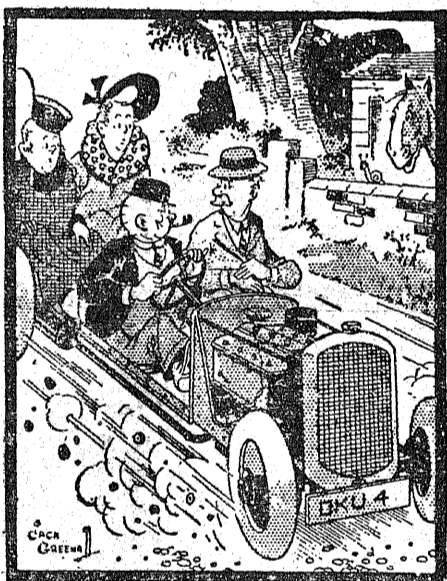
POTRZEBNY magazynier z dobry-
mi świadectwami. Piotrkowska 96,
pokój 305. (wł.)

MASZYNISTKA rutynowana, inte-
ligentna, pisząca b. szybko, po-
trzebna od zaraz. Tylko pierw-
szorzędne siły z referencjami mo-
gą się zgłaszać do Polskiej Agen-
cji Prasowej — Piotrkowska 133,
Sekretariat Administracji, 10-13.
p. 2041)

FRYZJERKA kwalifikowana, od
15 listopada potrzebna. Miejsco-
wość kuracyjna. Zakład fryzjer-
ski „Figaro”, Szklarska Poręba,
pow. Jelenia Góra. (kr 1922)

KSIEGOWI do pracy w Zakła-
dach przemysłowych potrzebni. —
Zgłoszenia pod „Konto” do admi-
nistracji. (5179-p)

Wynalazca



Rys. z pisma ang. „Daily Mirror”

Zmontował auto pewien facet,
Dziwi się drugi takiej pracy
Mówi: „To auto nie na serio.
Przećież tu brak jest karoserii!”
Ów szepee z okiem przymrużonym
„Teściową zgubić chce i żonę!”

POTRZEBNA pani do udzielania
lekcji na pianinie. Wiadomość:
Nowomiejska 28-3. (6864)

POTRZEBNA panienka do mycia
głów. Zakład Fryzjerski, Sienkie-
wicza 39. (5184-p)

LEKARZ DENTYSTA potrzeba za-
raz na kilka miesięcy, warunki
bardzo dobre. Kutno, Nowy Ry-
nek 3, Najgrodzka. (5186-p)

POTRZEBNI: zastępczyni kierow-
niczkę stołówek, magazynierka, in-
tendent. Podanie, krótki życio-
rys składać do Dziennika pod
„O. S. Z.”. (6863)

OCHRONIARKA, wychowawca-
(czyni) potrzebna od zaraz do Do-
mu Dziecka PCK w Kiernoz (po-
wiat łowicki). Zgłoszenia: Okrę-
g Łódzki PCK Łódź, Piotrkowska
236 lub na miejscu. (5197-p)

POSZUKIWANIE PRACY

BIEGŁA maszynistka szuka poja-
dy natychmiast. Oferty pod „Eleg-
ja”. (6870)

KSIEGOWY bilansista z wyższym
handlowym wykształceniem ma
wolne godziny popołudniowe. —
Przyjmuje nadzór nad księgowo-
ścią, organizacją, bilanse, specja-
lność księgowość przemysłowa i
handlowa, wieloletnia rutyna. Pier-
wszorządne referencje. Oferty sub-
„Ekonomista” do Administracji.
(pd.)

POSZUKUJEMY dozorcetwa w nie-
dużym domu. Zgłoszenia do Admi-
nistracji dla „Dozorcy”. (6856)

BUCHALTER bilansista, szybko
wyrównuje zaległości, przyjmuje
pracę popołudniową. Zgłoszenia
do Administracji pod Nr 5198-p.
(5198-p)

Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje o-
dzienne od godz. 18-14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-ej
do 12-ej, telefon 123-33. — Redakcja rekwizycji nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15.
CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20.
Nekrologi zł. 15. za milimetr szpalty. Drobne zł. 10. — za wyraz
(najmniej 100. — zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5.
(najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych
50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 667

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Abdito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, Żwirki 2

ZAMIENIĘ 8 pokoje z kuchnią, z
wygodami na 2 pokoje z kuchnią,
śródmieście. Al. Kościuszki 21/29
(62 k)

2 POKOJ z kuchnią, ewentualnie
pokoju lub 2 z używalnością ku-
chini poszukuje. Pośrednictwo po-
żądane, zgłoszenie Radio-Ekra-
vox”. Piotrkowska 108, telefon
191-95. (p. 2040)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY Centralnego Związku Ste-
nografów i Maszynistek-Rzeczpo-
spolitej Polskiej Kilińskiego 50 pod
kierownictwem Wojnar — Piotrkow-
ska 83 pod kierownictwem Bre-
lewskiego przyjmują zapisy na ste-
nografię, maszynopisanie, księgo-
wość, korespondencję. (6774)

FRANCUSKIEGO wycucha rutyno-
wana nauczycielka szybko, przy-
stępnie, pomoc szkolna. Śródmiej-
ska 60 m. 6 od 12-ej. (5196-p)

STUDENT udziela korepetycji w
zakresie gimnazjum. Wiadomość:
Żeromskiego 46 m. 37. (5064)

POSZUKIWANIE RODZIN

JANINA NEUMARK z Łodzi po-
szukuje swej matki Heleny, sio-
stry Ireny oraz krewnych. Wiado-
mość: Wrocław, Leopold Freid-
man, Teatr Miejski — Filharmo-
nia. (6728)

NAWROCKA BEATRYCJA poszu-
kuje rodziców, ojciec Nawrocki
pianista, były uczeń Paderewskie-
go, matka Kazimiera. Wiadomości
proszę kierować: Wrocław, ul.
Oleśnicka 11, Grodecki Józef zegar-
mistrz. (kr 1984)

MATRYMONIALNE
PANI po czterdziestce z córeczką
i gotówką pragnie poznać kupa-
cia pracującego w wolnym zarob-
ku. Oferty do Administracji pod
„Małżeństwo”. (5192-p)

PRZYJMĘ na wspólne mieszkanie
sezonową młodą urzędniczkę. Do
Administracji pod „Samotny”. —
Cel matrymonialny. (6866)

RÓŻNE

FOTOGRAFIE wieczne na poro-
cianie do nagrobków wykonują
artystycznie „El-Cha-Film”. War-
szawa, Jerolimskie 27. Provin-
cję informujemy listownie. (kr. 1912)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy
się fotografują w Foto-Atelier
H. Śmigacz. — Fotograf filmo-
wy, Piotrkowska 6, tel. 171-84.
(204/ag.)

RADIOOBIORNICY — naprawy,
szybko, tanio! Porady, sprawdzanie
radioodbiorników bezpłatnie. Fir-
ma S. Koralczyk, Piotrkowska 228,
tel. 208-14. (5004-p)

ZARZĄD gminy Wodzierady pow.
łaskiego wzywa właścicieli cegielni
„Piorunówek” do stawienia się w
terminie 7-dniowym do zarządu tu
tejszej gminy, w przeciwnym ra-
zie cegielnia jako porzucona przez
nią pod zarządek gminy. (6083-p)

BIURO Bachalteryjne „Rehoma”,
Łódź, Żwirki 8, tel. 110-52. Organi-
zuje i nadzoruje księgowość. Spor-
ządza bilanse i analizy. Opraco-
wuje plany kont. (p. 2033)

ZDJĘCIA do legitymacji oraz fo-
toby amatorskie wykonuje w cią-
gu jednego dnia. Legionów 1. (ag. 252)

ZNANA warszawska pracownia
sukien i okryć damskich „FIRMA
MARIA” obecnie: Łódź, ul. Sien-
kiewicza 18/9. (4522-p)

SZWAŁNIA BIELIŻNY damskiej
„Syrenka”. Wytwórnia bielizny
trykotowej i zimowej. Łódź, Al.
Kościuszki 93-25, tel. 189-10.
Przyjmujemy do szycia na KURT
z powierzonych materiałów. Kup-
ujemy trykoty. przede. (ag. 206)

ONDULACJA trwałą, modne fry-
zury aparaty nowoczesne „Bodex”
Stalina 55 tel. 257-69. (6856)

CHORA poważnie Warszawianka
sierota, proszę dobrych ludzi o po-
moc materiałną na leczenie. Wól-
czańska 87 m. 1. (gr)

PRZEDSTAWICIELSTWO far-
bowania futer i materiałów syste-
mem lipskim oddamy na wszyst-
kie miasta. Oferty, Wrocław, Du-
bois 17. (kr 1981)